

Nr. 209

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego”

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dost. list. 4,20 gr.
Dla red. 3,70 gr.
Dla dom. 2,50 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dost. list. 5,20 gr.
Pora Łódź egz. 2,50 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjm. od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 1 sierpnia 1926 r.

Luna

Dziś i dni następnych.
Wielki podwójny 12-akt. prog.

1) „Laleczka z Luna-Parku”

7 aktów radja, miłości i diabelskich mynów na tle autentycznych zdjęć berlińskiego Luna-Parku.

W roli głównej **ALICE HECHY.**

2) „Biały Tygrys”

Sensacyjny dramat egzotyyczny w 3-ciu aktach z zakulis haremów. Akcja rozgrywa się w haremie, królowe drogocennych tkanin, perel i brylantów. —
Orkiestra Symfoniczna pod kier. p. S. Bajgelmana. 60:8—

Meksyk przeciwko Watykanowi.

Prześladowanie wiary katolickiej.

Wygnanie Nuncjusza Papieskiego Mgn. Titocrespiego

Aresztowanie redaktora katolickiego dziennika.

Nowy York 1 sierpnia (pał)

Meksykańskie władze kościelne zarządziły, aby czynności kościelne były wzrzymne już w piątek o północy. W ten sposób kryzys wybuchnie o dzień wcześniej, Meksy-

kański minister sprawiedliwości wydał zarządzenie zabraniające wszystkim katolikom noszenia broni, ponieważ władze rządowe dowiedziały się, że niektóre grupy katolików odbywają poufne zebrania, na których naradzają się nad zakupem broni. Noszenie broni będzie możliwe tylko na mocy specjalnego zezwolenia. Zarządzono również nadzór nad mieszkaniem wybitnych katolików. Redaktora katolickiego dziennika El Faro aresztowano wraz z trzema reporterami.

zażądały wczoraj wieczór zesłanie Nuncjusza papieskiego Mgn. Titocrespi.

Meksyk 31 lipca (pał)

rząd nad kościołami.

„United Press” donosi, że większość kościołów jest zamknięta. Rząd powoła komisję, złożoną z 30-tu osób, która ma objąć za-

Łondyn 31 lipca.

Rząd meksykański wydał rozporządzenie nakazujące nuncjuszowi papieskiemu opuszczenie terytorium republiki meksykańskiej w ciągu 24 godzin.

Rzym 31 lipca (pał)

Watykan powiadomiony został o aresztowaniu i odstawieniu do granicy Mgn. Titocrespiego, sekretarza delegatury apostolskiej w Meksyku.

CASINO

Dziś i dni następnych.

Zachwycający film, który dowiecnie i wesoło przy:

**Jak kokietować mężczyzn
jak zdobywać ich serca
jak zrobić „karjerę”!**

Szkoła Kokot

z kuszącą

Konstancją Talmadge

w roli głównej

6014

Ponadto.

Ponadto.

Czy chcesz z nami iść na randkę?

z ang. i jęz.

Najlepsza para tan. rosyjscy tancerze

Kamińska i Gronowski

urocza łódzianka **NADA KARENI**

i ulubieniec łódzkiej publiczności

WŁADYSŁAW LIN

który zagrają w zupełnie nowym repert.

Sensacja.

Sensacja.

Cala Łódź będzie to śpiewać! Oryginalna piosenka: Muzyka R. Koch nowicza. Słowa Władysława Lina.

Od godz. 2—4-ej, na seans kinematograficzny cena miejsc:

50 gr. i 1 złoty.

O Saloniki

Pokój na Bałkanach zapewniony

Pomyślny wynik rokowań grecko-jugosłowiańskich,

Ateny 31-7 (pał)

Prezes rady ministrów oświadczył dziennikarom, że rokowania między Jugosławią a Grecją w sprawie Salonik można uważać za ukończone i to

w duchu zadowalającym obom stronom. W ten sposób pokój na Bałkanach jest zapewniony na dłuższy czas i Grecja będzie mogła poświęcić się w całej pełni zagadnieniom gospodarczym i społecznym.

W dniu dzisiejszym zostaje otwarta filja

cukierni J. Piątkowskiego

Piotrkowska 126 (róg Nawrotu) tel. 36-33.

6014—

Wczorajsze posiedzenie Senatu.

Zamiast gruntownej reformy tylko fragmentaryczne zmiany.

Ustawę o zmianie Konstytucji - uchwalono

Warszawa 31-7 (pat)

Ratyfikowaną wczoraj przez Sejm konwencję w sprawie zwalczania pornografii przedłożył dzisiaj Senatowi, **SEN. POSNER (PPS.)** Po referacie i po krótkim przemówieniu **SEN. THULLIE (CH. DEM.)** ustawę przyjęto bez zmian.

W dalszej dyskusji nad projektami ustawy o zmianach Konstytucji i o pełnomocnictwach, zabrał głos **SEN. POSNER**. Nawiązując do ostatniego przemówienia premiera Bartla, który oświadczył, że nadzieje swe opiera m. in. na pracowności robotnika polskiego, mówca powiedział co następuje: Przywykliśmy słyszeć tylko zarzuty przeciwko robotnikowi polskiego, więc z radością stwierdzamy, że p. Bartel znajduje się na jednej linii z tymi, którzy uważają robotnika polskiego za najlepszy materiał.

Dalej mówca zauważa, iż wbrew zapewnieniom, drożyzna nie zmniejsza się, lecz przeciwnie, rośnie. W dłuższym przemówieniu, mówca dowodzi, że ustawa o pełnomocnictwach jest zamachem na ideę podziału władz i na ustrój demokratyczny w Polsce, dlatego też stronnictwo PPS. nie będzie głosować za tą ustawą.

SEN. ZDANAWSKI (Z.L.N.) uważa, że jest kilka powodów w Konstytucji, które utrudniają funkcjonowanie parlamentu: zbyt niski wiek wyborczy, przywileje dla przedstawicieli ciał parlamentarnych, które wywołały w opinii zarzut, że jest oligarchia, wreszcie proporcjonalność bezgraniczna, powodująca rozdrobnienie Sejmu i ograniczenie kompetencji Senatu. Ustawa usuwa te braki w sposób fragmentaryczny, zamiast gruntownej reformy Konstytucji. Klub mówcy będzie głosować przeciw pełnomocnictwom.

SEN. THULLIE (CH. DEM.) Klub mówcy głosować będzie za pełnomocnictwami, w nadziei, że Premier wykona zapowiedziany program.

W dalszej dyskusji zabrał głos **SEN. BIAŁY**, który oświadczył, że Piast będzie głosował za ustawą. Ustawa wyborcza, zdaniem senatora — po winna być zmieniona w kierunku zmniejszenia liczby posłów i zabezpieczenia ciał prawodawczych od rozbięcia się na drobne stronnictwa, wobec tego, że Sejm obecnie okazał się niezdolnym do intensywnej działalności ustawowej. Sen. Biały oświad-

czy, że będzie głosował także za ustawą o pełnomocnictwach.

SEN. WOŹNICKI jest za pełnomocnictwami.

SEN. CZERKAWSKI oświadcza w imieniu klubu białoruskiego i ukraińskiego, że kluby te będą głosowały przeciwko obu ustawom.

SEN. HASBA z zadowoleniem wita zapowiedź rządu, udzielenia pomocy rolnictwu, natomiast ubolewa, że premier nie poruszył sprawy mniejszości narodowych. Z tego też względu klub jego będzie głosował przeciwko pełnomocnictwom.

Po przemówieniu senatorów **KĘDZIOROWSKIEGO, ADELMANA, KĘPLA, ŚREDNIAWSKIEGO, KINIORSKIEGO ORAZ MINISTRA SPRAWIE. DŁIWOŚCI MAKOWSKIEGO**, przystąpiono do głosowania.

Wszystkie wnioski komisji, zmierzające do zrównoważenia praw Senatu z Sejmem, przyjęto 63 głosami przeciwko 25, a więc większością dwie trzecie wymagane przez Konstytucję.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad ustawą o pełnomocnictwach.

Do artykułu 2-go wyliczającego kwestję, któ-

re w drodze rozporządzeń Prezydenta normowane być nie mogą, przyjęto dwie poprawki komisji z których pierwsza traktuje m. in. o rozdziale dochodów między skarbem a samorządami, druga zaś poprawka, upoważnia Prezydenta do zbywania, poszczególnych obiektów nie przekracza 100 tysięcy złotych. W brzmieniu sejmowym Prezydent nie miał wogóle prawa, zbywania, zmiany i obciążania nieruchomości majątku państwowego.

Dalej przyjęto poprawkę sen. Thulliego, która ma na celu wyłączenie z zakresu pełnomocnictw spraw szkolnictwa, ale tylko w dziedzinie szkolnictwa powszechnego i średniego. Również przyjęto poprawkę sen. Kempła, wyłączając z zakresu pełnomocnictw ustawę antyalkoholową.

Wszystkie inne poprawki odrzucono i w ten sposób ustawę o zmianie Konstytucji, jak i o pełnomocnictwach uchwalono.

Zamykając posiedzenie marszałek Senatu Trampczyński zakomunikował, że następne posiedzenie odbędzie się we wrześniu, o ile nie zajdzie potrzeba wcześniejszego zwołania.

Oblakany płk. Gorczyński w Senacie.

B. organizator Legionu Polskiego oraz organizator P. P. P. został osadzony w domu dla oblakanych.

Warszawa 31 lipca (tel. wł.)

Dzisiaj w Senacie w czasie przemówienia senatora Zdanowskiego nieoczekiwanie pojawił się na prezydjalnem podjum jakiś nieznan nikomu człowiek, który, trzymając wielki Plik Papierów w ręce, zwrócony w kierunku marszałka Trampczyńskiego, zawołał:

— Dzieje mi się krzywda, panie prezydencie.

Zorientowano się natychmiast, że jest rykańskiego dolara.

szuże sejmową. Zajął się nim zawezwany to jakiś umysłowo chory i usunięto go przez

Jest się okazało po zbadaniu, owym osobnikiem jest Witold Gorczyński, organizator Legionu Polskiego po stronie rosyjskiej, znany z procesu PPP. (Pogotowie Patriotów Polskich). Gorczyński odwieziony został do szpitala Jana Bożego.

Kino Dom Ludowy.

D z i s.

D z i s.

Ziemia zakazana

w roli Erica Glessner.

Cena miejsc na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

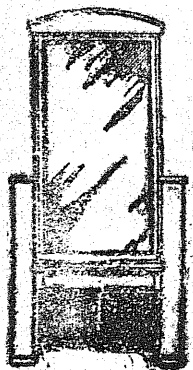
Od wtorku dn. 27 do dn. 2 sierpnia r. b.

Dla do Gorączka złota Dla do

rosłych Wcz. dram. w 10 akt. w roli gl. Charlie Chaplin rosłych

Dla reż. Zbudzony lew Dram. w 7 cz

dzień czoł. Nad program, Jakże skutki z picia wódki z życia smier.



WYPRZEDAŻ

po cenach zatłaczonych, trem, tualet luster wiszących w wielkim wyborze za gotówkę i na raty. Uwaga: przewija się do nikiowania wszelkie części. Jan Candryk Łódź, ul.

Piotrkowska 255, 599.

Rozłam wśród czerwonych satrapów

Zinowjew i Trocki przeciwko rządowi

Liczne aresztowania wśród opozycjonistów.

Moskwa 31-7.

Potwierdzeniem wiadomości, kursujących na miejscu o porozumieniu pomiędzy Zinowjewem i Trockim, jest dzisiejszy artykuł „Izwiestji”. Urzędowa sowiecka bardzo gwałtownie atakuje Zinowjewa, który mimo, iż do niedawna był przeciwnikiem ideowym prowadzącego działalność rozkładową Trockiego, dziś pierwszy wyciągnął do niego rękę „Izwiestja” oświadcza, iż centralny komitet w żadnym wypadku nie zgodzi się na rewizję decyzji 14-go kongresu komunistycznego, wyliczających możliwość tworzenia się frakcji w łonie partii. Centralny komitet nie cofnie się przed represjami w stosunku do członków partii, nie stojących na platformie dotychczasowej polityki.

Paryż 31-7.

„Dni” donoszą, w różnych miejscowościach Rosji sowieckiej dokonano licznych aresztowań wśród komunistów, należących do ugrupowań o-

pozycyjnych. W Wiatce aresztowano 4-ch profesorów gubernialnej szkoły komunistycznej. W Moskwie aresztowano 7-miu wybitnych komunistów, 4-ch oficerów armji sowieckiej oraz 9-ciu oficerów oddziałów wojskowych państwowego urzędu politycznego.

Moskwa 31-8 (tel. wł.)

Aresztowany w związku z aferą Zinowjewa komunista Bielinski jest szwagrem posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa.

Moskwa 31-7.

Na stanowisko wiceprezesa kolegium państwowego urzędu politycznego, G.P.U., opuszczone przez Unslichę, który objął stanowisko prezesa G.P.U. mianowano komunistę polskiego Władysława Mieliszewskiego.

Komisarz ludowy kolei Rudzutak opuszcza swoje stanowisko. Zastąpi go Sieriebriakow.

Rokowania między bolszewikami a mieniszewikami

Paryż 31-7 (aw)

Odbijają się tutaj narady między bolszewikami a mieniszewikami, których celem jest porozumienie między bolszewikami, mieniszewikami i socjal-rewolucjonistami. Na wypadek, gdyby porozumienie nie zostało osiągnięte, wówczas tak mieniszewicy, jak i socjal-rewolucjonisci, otrzymaliby miej-

stwa w radzie komisarzy ludowych.

Rokowania te są powodem rozłamowi w moskiewskiej partji komunistycznej, której odłamy radykalne w żadnym razie zgodzić się nie chcą na porozumienie z socjal-rewolucjonistami i z mieniszewikami.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Warszawa 31 lipca.

Prześladowana „Rzeczpospolita”

KOMISARZ RZĄDU SKONFISKOWAŁ WZORAJ JEDNODNIOWKĘ PT. „DODATEK WARSZAWSKI”, WYDANA WZAMIAN ZAWIESZONEGO PRZEZ SĄD „DODATKU NOCNEGO” RZECZYPOSPOLITEJ.

KONFISKATA NASTAPIŁA BEZ ŻADNYCH UZASADNIENIOWYCH PRZYCZYN.

Jeszcze jedna konfiskata

W DNIU DZISIEJSZYM SKONFISKOWANO WZORAJ DODATEK „RZECZYPOSPOLITEJ”, BEZ PODANIA PRZYCZYN.

Ustawa o organizacji N. W. W.

Pierwszą z ustaw, która uchwaloną być ma na zasadzie pełnomocnictw, będzie ustawa o organizacji Najwyższych Władz Wojskowych w czasie pokoju, następną — o utworzeniu generalnego inspektoratu armii oczywiście z mar. Piłsudskim na czele.

Kandydat na min. wojny.

Z pośród wszystkich kandydatów na ministra spraw wojskowych najwięcej szans otrzymania tej teki ma — zdaniem dobrze poinformowanych sfer wojskowych — gen. Sosnkowski.

Korupcja w Monopolu Spirytusowym.

W wyniku rewizji w Monopolu spirytusowym natrafiono na liczne nadużycia, które polegały przeważnie na łapownictwie.

W sprawie zaangażowanych jest cały szereg urzędników, oraz wiele osób cywilnych udzielających łapówek. Przeciw nim wdrożone zostaje postępowanie sądowe.

Z pośród wyższych urzędników nikomu nadziwić żadnych dowiedzieć nie zdołano. Zostają oni jednakże nawieszani w czynnościach na skutek winy niedopełnienia.

Pos. Waszkiewicz wystąpił z N. P. R.

Posł Ludwik Waszkiewicz zawiadomił kancelarię sejmową, że opuścił klub NPR, nie wstępując do żadnego innego ugrupowania.

Mają już dość socjalizmu...

Robotnicy huty szklanej „Paulina” w Czystochowie, mając dosyć socjalistycznych „opiekunów mas”, przeszli w liczbie 700 do obozu Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Tajemniczy napad.

Dziś o północy czterech nieznanymi osobnikami zaatakowało strzałami rewolwerowymi wartownika przy forcie pod Kozłami, (3 km. od Modlina), pilnującego prochu.

Wartownik odpowiedział strzałami, napastnicy zbiegli. Obława nie dała wyników.

Rozstrzelanie.

Wczoraj wykonano w Wilnie wyrok śmierci przez rozstrzelanie na osobie osławionego bandyty Stanisława Zbońskiego vel Zbłonskiego vel Karasńskiego.

Zboński, dokonął wraz z towarzyszką swą 22 letnią Marią Sapuką vel Sikowiczówną, kilku mordów i 53 napadów rabunkowych.



Creme Psyche
NAGR. Z MED. W R. 1908

Uważa się za najlepszą przyprawę do kawy i herbaty. Nadaje smaczność, czystość, i przyjemną miękkość cery. Zwiększa i wzmacnia siłę. Zdobęć się o górnym i dolnym.

Przed wrześniowym posiedzeniem Ligi Narodów Dla Polski życzliwe poparcie Francji i Niemiec.

A dla Niemiec stało miejsce w Radzie

Paryż 31 lipca (aw)

Briand i Vandervelde uzgodnili swój pogląd na kwestję wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Podczas narad ustalono, iż koniecznym jest — dla uniknięcia całego szeregu trudności, które mogą w toku odbywania się posiedzeń Rady wynikać — aby Niemcy przyjęte zostały na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów już w ciągu pierwszych posiedzeń Rady, natomiast państwa inne, na niestałe miejsca, wybraneby były w ciągu dalszych 8 do 10 dni.

Paryż 31 lipca (aw)

W tutejszych kołach politycznych zastanawiają się poważnie nad przebiegiem prac w czasie zbliżającej się sesji wrześniowej Ligi Narodów. Liczą się tutaj z tem, że jedyną poważną trudnością mogą być niespodzianki, jakie zgotowałyby mogła Hiszpanja i, ewentualnie Polska.

Genewa 31 lipca (aw)

Według doniesień z kół zbliżonych do sfer oficjalnych Ligi, Polska wystosowała

żądanie, aby wybrana została na niestałe miejsce na Przeciąg lat trzech w tym samym dniu, co i Niemcy, oraz aby jednocześnie wybrana została zgóry na dalsze lat trzy, a zatem na lat 6. Żądanie to spotyka się ze sprzeciwem w łonie Rady Ligi.

Odnosnie stanowiska Hiszpanji liczą się tutaj z tem, iż o ile nie wystąpi ona szczególnie energicznie przeciw wejściu Niemiec do Ligi Narodów, można oczekiwać, że przyjmie miejsce niestałe, do czego skłania ją nie tylko Paryż, lecz i Berlin.

Paryż 31 lipca (aw)

Z Paryża i z Berlina zwrócono się do Madrytu i do Warszawy z wezwaniem, aby ze względów koniecznościowych natury ogólnej ani Polska, ani Hiszpania, nie przeciwstawiały się wnioskowi Rady Ligi, oraz nie zakłócały spokoju w Radzie, w toku obrad nad kwestją przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Wzajemnie oba te państwa liczyć mogą na życzliwe poparcie obu państw, Francji i Niemiec, w kierunku zaspokojenia ich żądań.

Uroczystości franciszkańskie we Włoszech.

Udział króla w uroczystościach.

Arezzo, 31 lipca (pa)

Po dokonaniu otwarcia drogi, wiodącej z Chiusi do Sanctuarjum franciszkańskiego w Vernie, król udał się do słynnego Sanctuarjum gdzie przyjęty był przez szereg przedstawicieli władz miejscowych. W Sanctuarjum w Vernie kardynał arcybiskup Florencji Mistrangelo odprawił nabożeństwo, poczem odbyło się śniadanie w refektarzu klasztoru. Z kolei król udał się do pobliskiego lasu, gdzie Prezes komitetu wykonawczego uroczystości franciszkańskich wygłosił przemówienie, oświetlając te uroczystości. Po ceremoniach w

Vernie król udał się do Bibbiena, gdzie za równo przedstawiciele władz jak i liczne rzesze publiczności zgotowały mu entuzjastyczne przyjęcie. Król zwiedził kościół św. Laurentego, poczem udał się do Peppi, gdzie w zamku hrabstwa Guidi dokonał otwarcia wystawy ikonografii franciszkańskiej oraz franciszkańskiej książki dawnej i współczesnej. Minister oświaty wygłosił okolicznościowe przemówienie. Z Poppi, żegnany entuzjastycznie przez olbrzymie tłumy, król odjechał do Valdieris.

Militaryzacja Rumunji.

Reorganizacja armji, - Rumunja stara się o pożyczkę

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Londyn 31 lipca.

Goczą się tutaj rokowania w sprawie udzielenia dla Rumunji pożyczki w wysokości 100 milionów funtów szterlingów, co równa się stu miliardom lei, wzgl. czterem miliard. zł.

Pożyczka ta wypłaconą być ma jedynie w części (35 milionów funtów szt.) w gotówce, pozatem reszta wypłaconą zostanie w materjałach wojennym i narzędziach rolniczych.

Pożyczka ta ma zapewnić Rumunji podtrzymanie waluty, a jednocześnie stworzenie

podstaw do samowystarczalności odnośnie obrony granic. Jednocześnie bukareszteński nasz korespondent przynosi wiadomość, iż rumuńska rada gabinetowa obraduje nad reorganizacją armji, reorganizacją obrony granic, oraz nad ustawami militaryzacyjnymi, w myśl których zmilitaryzowane być mają nie tylko organizacje sportowe i, po części, kulturalne, lecz nawet każdy z obywateli uważany będzie niemal za żołnierza w służbie czynnej.

Pouczające analogie.

Jak Stany Zjednoczone walczyły o stabilizację dolara

Łódź, 31 lipca 1926 r.

Stany Zjednoczone są dzisiaj bankierem świata, a Europa bankrutem. Inaczej jednak było lat temu trzydzieści. Europa była wówczas bankierem świata, a Stany Zjednoczone były nad brzegiem przepaści bankructwa. Ta sama inflacja pieniądza, który nie miał dostatecznego pokrycia złotem, jaka dzisiaj panuje w Europie, szalała wówczas w Stanach Zjednoczonych. Jak dzisiaj Europa szuka ratunku w złocie przepelnionych kasach amerykańskich, tak niespełna pół wieku temu St. Zjednoczone zaciągały pożyczki w skarbnicach państw europejskich.

Cieężkie to były dla St. Zjednoczonych i amerykańskich mas pracujących czasy. W złotodajnej Ameryce na lekarstwo wówczas nie było złota, które masowo odpływało do Europy, lub na dziesięć spustów zamknięte w kasach niezbyt jeszcze licznych bogaczy, przez długie lata nie oglądało światła dziennego. To, co dzisiaj przeżywa Francja, zabiegająca o ratunek franka, niczem jest jeszcze w porównaniu do walki, jaka toczyła się w Ameryce o ratowanie dolara. W roku 1896, wielki kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych William Bryan pociągnął wiele głosów w platformie swej wyborczej projektując stabilizację dolara przez oparcie go na podstawie srebrnej, gdyż o pokryciu go złotem nie było wówczas mowy.

Drogo zapłaciła Ameryka za stabilizację swego dolara. Nie mówiąc już o wysokich procentach, jakie musiała płacić Europie za zaciągnięte pożyczki, przeżyć jeszcze musiała lata paniki, a klasy robotnicze lata formalnego głodu. — Oślawioną zupełnie rumfordzką, która miasta żywiły swe bezrobotne a grożące rebelją tłumy, do dzisiaj wielu jeszcze pamięta. Były to czasy i to trwające lata całe, w których potężna dzisiaj republika stała nad przepaścią bankructwa nie tylko finansowego, ale i ekonomicznego. Były poważne obawy, tą katastrofą społeczną, zakończy się katastrofa polityczna.

Przeminał wreszcie ten złowrogi okres dzięki zwycięstwu tych, którzy uzyskawszy pożyczki zagraniczne, zdołali dolara oprzeć na podstawie złotej. Z chwilą zapewnienia dolarowi pełnej wartości, ruszyły fabryki, rozwinął się handel i Ameryka odrodziwszy się ekonomicznie, zajęła wreszcie pierwsze miejsce wśród narodów świata.

Europa w trudniejszym jest od Stanów Zjednoczonych położeniu już nie tylko ze względu na olbrzymie dług powojenne, ale i jej rozczłonkowanie na małe stosunkowo terytorjalnie państwa. Ale i ona przejdzie ten kryzys ciężki, który paraliżuje dzisiaj całą jej akcję działania. W wielu państwach Europy widać już zwrot na lepsze, ale głównie w tych, które uznały dług zaciągnięty w Stanach Zjednoczonych i zobowiązują się go spłacać. Dzienniki amerykańskie piszą że z chwilą gdy Francja ureguluje swe zobowiązania, złoto amerykańskie szeroką strugą popłynie do Europy w postaci pożyczek, gdyż na

świecie musi istnieć równowaga sił, nawet finansowych. I jak złoto europejskie uratowało swego czasu Amerykę od katastrofy, tak niedaleką może już jest chwila, że złoto amerykańskie

merykańskie zacznie na wielką skalę odbudowywać wojną zniszczoną Europę.

K. N.

LISTY Z AMERYKI

Brzydka rola ks. biskupa H. Przeździeckiego na wizycie w Stanach Zjednoczonych

DLACZEGO KS. BISKUP PODLASKI PROWADZI AGITACJĘ POLITYCZĄ I CZY KAPŁAN KATOLICKI MOŻE NIE POTĘPIAĆ ZŁAMANEJ PRZYSIĘGI

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Chicago 10 lipca 1926 r.

Wiadomą jest rzeczą, że wychodźstwo nasze w Stanach Zjednoczonych jest w olbrzymiej większości patryjotycznie i narodowo usposobione. Socjaliści między Kolonią Polską w Stanach Zjednoczonych prawie wcale nie mają wpływu. To samo można powiedzieć o stronnikach Piłsudskiego.

Warszawski przewrót majowy w Ameryce wywołał ogólne oburzenie, które zwracało się przeciwko Piłsudskiemu. Wychodźstwo polskie w jaknajostrejszych słowach piętnowało zamach na praworządność w Polsce.

Wychodźstwo polskie będąc narodem jest naturalnie katolickim i to szczerze wierzącem. Obecnie Kongres Eucharystyczny w Chicago, który był największą manifestacją religijną w historii świata, wzmógł jeszcze żarliwość religijną katolickiego wychodźstwa polskiego.

Na Kongres Eucharystyczny do Ameryki zjechało się z Polski bardzo wielu duchownych z ks. biskupem Przeździeckim na czele.

Wychodźstwo polskie serdecznie i ze szczerą radością witało kapłanów z drogiej Ojczyzny przyjmując ich owacyjnie. Tymczasem z przykrością muszę stwierdzić, że jeden z nich i to właśnie duchowny stojący na czele delegacji z Polski, mianowicie ks. H. Przeździecki biskup Podlaski wywołał bardzo przykre wrażenie na Polakach amerykańskich i zawiódł zausanie jakie, jako w osobie duchownej pokładali jego rodacy.

Jak już zaznaczyłem Wychodźstwo Polskie potępiło rokosz Piłsudskiego, który nienada się pogodzić z sumieniem prawego i praworządnego Polaka. Uważamy, że nikt u czciwie nie może pochwalić faktu złamania przysięgi i buntu, który przyniósł w rezultacie setki zabitych i rannych. W pierwszym rzędzie nie może tego uczynić prawy kapłan katolicki, dla którego przysięga powinna być święta.

Zresztą z chwilą gdy duchowieństwo z Polski przyjeżdżało to nie sądziliśmy, żeby ono miało inne cele na widoku niż tylko religijne.

Tymczasem delegacja biskupów z Polski a głównie jej przewodniczący ks. biskup

Przeździecki zabawił się w agitatora politycznego. I to z czyjego ramienia? Z ramienia Piłsudskiego. Agitacja była zwrócona przeciwko naszemu silnemu frontowi politycznemu, który w wychodźstwie polskim w Stanach Zjednoczonych a szczególnie w głównym jego ośrodku. — w Chicago jest bardzo jednolity.

Oświadczenia ks. bisk. Przeździeckiego wprowadzały nas w zdumienie. Nie przypuszczaliśmy, żeby duchowny katolicki biskup polski mógł tak lekko traktować zbrodnię rokosa majowego i posunąć się tak daleko (co świeżo miało miejsce w Detroit), żeby oświadczyć, że twórcą tego rokosa był człowiekiem dla Polski opatrnościowym.

Na to Czcigodny Księżę Biskupie nie może się zgodzić Wychodźstwo Polskie, które wysoko ceniąc i uznając autorytet duchowieństwa polskiego nie może się pogodzić z politycznymi poglądami ks. biskupa, które są niezgodne z sumieniem Polaka-katolika.

Poglądy nasze na to co się dzieje dzisiaj w nieszczęśliwej a tak przez nas kochanej Polsce ustalamy sobie nie tylko na podstawie faktów, o których nieraz przychodzą zniekształcone wiadomości, ale i na odciecznym wpojeniu w nas przekonaniu, że łamacie przysięgi i rokose przeciwko prawowitej, przez cały naród wybranej władzy, są zawsze zbrodnią i że nie prowadzą nigdy do niczego dobrego bo nawet najszlachetniejszy cel nie uświęca zbrodniczych środków.

Wychodźstwo Polskie milczało z uszanowaniem chociaż bardzo go boli takie odstępstwo polskiego biskupa... Jedyny głos jaki w tej sprawie słyszeliśmy podniósł jeden z kapłanów na łamach chicagowskiego „Dziennika Związkowego”.

Sądzę, że w tej wypróbowanej twierdzy narodowego i katolickiego ducha w „Rozwoju”, będzie właściwie zrozumiany, a głos mój dojdzie do uszu tego, który winien czuwać i nad owieczkami i nad ich pasterzami.

Chciałbym, żebyśmy wizytę w Stanach Zjednoczonych ks. biskupa podlaskiego H. Przeździeckiego mogli całkowicie wykreślić z pamięci.

Konstanty Nawański.

NA MARGINESIE

Dola polskiego literata.

(z) Parę dni temu zmarł wybitny literat — poeta Edward Słoiński. Rozumie się, jak większość polskich literatów — zmarło w nędzy. Którym jest z kolei z tego typu nędzarzy literatury polskiej tego niewiadomo, w każdym razie nie jest ostatnim.

Jest jeszcze wiele takich wybitnych, którym podobny los grozi. Jeden z najznakomitszych starszych literatów jeszcze niedawno bardzo głośny, dziś mało wspominany — Stanisław Przybyszewski znajduje się w nieświetnym stanie finansowym.

Właśnie czytamy w jednym z polskich pism w Ameryce podziękowanie, jakie St. Przybyszewski nadesłał chicagowskiemu polskiemu stowarzyszeniu kulturalnemu za przesłaną mu tantiemę autorską, za wystawienie na amerykańskiej scenie 3 aktowego dramatu „Topieli”.

Przybyszewski w liście swoim między innymi pisze:

Wasza pomoc z Ameryki — te 223 dolarów — nie była pomocą, ale istotnym ratunkiem. Pan prawdopodobnie słyszał o katastrofalnym kryzysie gospodarczym w Polsce — ten kryzys nie dotknął może nikogo tak boleśnie, jak właśnie artystę — pisarza. Żaden nakładca nie kupuje, bo nie sprzedaje — i tak znalazłem się w położeniu, z którego żadnego wyjścia nie miałem, a nie mogłem sobie wyobrazić, co bym był począł, gdyby nie Wasza szlachetna akcja ratunkowa, za którą Wam, Drodzy Panowie, jestem nad wszelki wyraz wdzięczny. Gdy pomyśle, jaką straszną, rozpaczłą, mroczną musiałbym przeżyć, żeby znaleźć trochę pieniędzy — dziś, kiedy w Polsce już o pożyczkę dziesięciu złotych jest bardzo trudno — trochę pieniędzy, by móc podratować mocno nadwątlone zdrowie, wtedy zamierzają mi na ustach wszelkie banalne słowa podziękki, bo ta głęboka wdzięczność, jaką dla Was odczuwam, słów nie zna.

I tak musi pisać jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy, którego zasługi dla polskiej literatury już zostały wciągnięte na karty jej historii.

Jak można wnioskować z listu zdrowie znakomitego dramaturga i powieściopisarza znajduje się w nienajświetniejszym stanie, a ratować go nie ma za co. Dziś dostał przypadkowy zasiłek, ale jutro może już drugiego nie dostanie. Rozpocznie więc konanie z chOROBY nieleczonej i nędzy. A gdy to dłuższej czy krótszej wegetacji wreszcie zamknie oczy na wieki wtedy znów załamiemy ręce, że jeszcze jeden znakomity umarł z nędzy. Państwo mu spławi wspomniały pogrzeb na własny koszt, stowarzyszenia literackie, artystyczne i społeczne zasypią trumnę wieńcami, dzienniki poświęcą po jednej stronie w czarnej obwódce, zawiąże się komitet dla wybudowania pomnika na jego grobie.

Pisarz przejdzie do literatury, grób zaśnie zielskiem, komitet automatycznie rozwiąże się nie zebrawszy potrzebnej sumy na pomnik, zdewaluowane pieniądze gdzieś „wsłania” i będziemy czekali następnego pogrzebu „dawnej sławy zgasłej w mrokach nędzy”.

Z dziejów rzemiosła polskiego.

200-lecie ostatniego w Polsce cechu rękawiczników.

W dniu 26 lipca odbył się w Warszawie, skromnie, poważnie urządzony obchód 200-lecia istnienia cechu rękawiczników warszawskich, jedyne go cechu tego rzemiosła na obszarze wszystkich ziem polskich.

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele po-Bełnadyńskim, odprawionym przez ks. Kajima, który też dokonał poświęcenia sztandaru, specjalnie ufundowanego z okazji tej uroczystości. Ojcami chrzestnymi byli: prezes Rady Miejskiej w Warszawie, senator Ignacy Baliński, i wiceprezydent m. st. Warszawy, poseł dr. Konrad Ilski. Po nabożeństwie w sali Dekerta na ratuszu odbyła się akademja, pod przewodnictwem starszego Zgromadzenia rękawiczników, p. Fr. Gromki, na której przemawiali: sen. Baliński, radny, prezes Koła starszych i podstarszych zgromadzeń cechowych, p. St. Lipczyński i p. Br. Weber — w imieniu Zw. rzemieślników Chrześcijan w Warszawie.

Najciekawszym momentem obchodu, był referat p. Wł. Malinowskiego, członka cechu zajmującego się badaniem historii przeszłości rękawicznictwa i pracą nad jego odrodzeniem. Z tych chociażby względów warto zapoznać szerszy ogół z treścią referatu p. Malinowskiego, który podobno nosi się z myślą opracowania gruntownej monografii rękawicznictwa i „miechownictwa” dawnego, z którego wyszło rękawicznictwo i powinno wrócić, oczywiście w formie dostosowanej do czasów dzisiejszych.

Z referatu p. Malinowskiego dowiadujemy się przede wszystkim, że rękawicznictwo nie jest — jak to może wielu sądzić po wierzchołku — czasowym i zanikającym, wobec „demokratyzowania się” społeczeństwa wynikiem mody. Ma ono poważne i stare tradycje, opierające się na jednym z najstarszych obfitości do dziś dnia w Polsce się znajdującym surowcu skórce. Początków rękawicznictwa szukać trzeba w rzemiośle „miechownictwa” zw. często z niemiecką „bajlerami”. Ob slugiwali oni bardzo liczne potrzeby rycerstwa i tych wszystkich, którzy koniem się posługiwali, wyrabiając ladownice, pochwy na noże, pokrowce na szable, tórniki, juki, odzież zamszową pod zbroję, rękawice lekkie i grube do polowania z ptakiem. W rachunkach królewskich Władysława Jagiełły, z roku 1393 jest pozycja: „Rusinowi, rękawicznikowi królewskiemu, za skórę dla zrobienia Kormanów [dla Króla Jegomości — 4 Rojce”. Stwierdza to, że już wówczas rękawicznik był różnorodny. Już w XIII w. rękawiczki były w Polsce szeroko rozpowszechnione a wyrób ich musiał w Polsce stać bardzo wysoko, skoro wywożono ich dużo z Polski i, — co ciekawe, nie tylko do mniej uprzemysłowionych krajów wschodnich, ale również i na Zachód. Szujski wspomina o wywiezieniu w XV wieku partji 15 tysięcy par rękawiczek z Polski do Flandrii.

Pomimo tej dawności wiemy tylko o cechu rękawiczników powstałym w roku 1726 do dziś dnia istniejącym w Warszawie. Akt erekcyjny tego cechu mówi jednak o pracach dawnego cechu, co stwierdza, że cech

rękawiczników istniał dawniej i prawdopodobnie wojny szwedzkie doprowadziły go do upadku.

Świetna epoka rozwoju rękawicznictwa przypada na czasy po-napoleońskie. Pionierem jej był niejaki Michał Grass, francuz przybył z Grenoble. Wprowadził on w Polsce wyrób i farbowanie skór gładkich i na udzielonym przez miasto terenie pod Bielanami założył farbiarnię i rękawicznnię, która zatrudniała 600 samych szwaczek. W roku 1889 w księgach cechu warszawskiego było zapisanych: 34 mistrzów, 212 czeladzi i 310 uczniów.

Obecnie rękawicznicy w Małopolsce zniknęli zupełnie. Zabił ich przywóz gotowych wyrobów fabrycznych, berlińskich i wiedeńskich, brak w Polsce odpowiednich skór, chociaż surowiec sam-skoóry znajduje się w Polsce w obfitej ilości. Ten upadek garbactwa białoskórniczego, które stało niegdyś w Polsce bardzo wysoko, jest główną przyczyną upadku rękawicznictwa i „miechownictwa”. W Warszawie jest obecnie 4 tylko białoskórników i 30 członków cechu rękawiczników i kilka niewielkich pracowni. Z miechowników pozostał jeden tylko.

Odrodzenie rękawicznictwa jest możliwe i potrzebne. Nie mówiąc o samym wyrobie rękawiczek, których użycie zwiększy się ze wzrostem dobrobytu i kultury w Polsce, użycie skóry do różnych wyrobów napewno nigdy nie zaginie, a skór wszelkiego gatunku mamy przecież w Polsce niemało. W tej dziedzinie powstaje cały szereg potrzeb, naprz. chociażby dla przemysłu samochodowego: wojska płaszcze skórzane, kurtki, spodnie, kominiarki lotnicze i samochodowe i t. p., uzasadniające potrzebę odrodzenia dawnego miechownictwa i białoskórnicstwa, które są podstawą dla istnienia rękawicznictwa.

Pierwszym warunkiem tego jest, by te gałęzie, jak i rzemiosło wogóle, znalazły w społeczeństwie i u władz takie zrozumienie i poparcie życzliwe, jakim cieszyły się niegdyś. Warto tutaj przytoczyć piękne słowa z dokumentu erekcyjnego cechu rękawiczniczego z roku 1926, wydanego przez „burmistrza i rajców starożytnej Warszawy, miasta stołecznego J. K. Mości”.

„Wszem wobec i każdemu z osobna, kogo dotyczy w przyszłości dotyczyć będzie... „ze względu na lepszy porządek, rząd i chlubę tego miasta, stworzyć i ustanowić cech naszą władzą, którą w tym zakresie sprawujemy”. „Nakładamy i dodajemy siłę wiecznej trwałości i trwałej wieczności i oświadczamy, że cech rękawiczników trwać będzie po wieczne czasy”.

Jeśli dzisiaj ojcowie odrodzonej Polski z tą samą pieczołowitością ojcowską traktować będą rzemiosło polskie, to napewno po wieczne czasy nie zaginie zarówno rękawicznictwo jak i wiele innych rzemiosł, które za czasów porozbiorowych wydano na pastwę obcego przemysłu z wielką szkodą dla kraju.

Aleksander Marikowski.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Zemsta jest rozkoszą.

Wciąż jeszcze krwawi się serce i wzbiera oburzeniem gdy myślimy o tem jak mszczą się zwycięscy nad pokonanymi oddziałami wojskowymi i tymi wszystkimi, którzy do końca pozostali wierni przysiędze. Niezrównany Adolf Nowaczyński pisze w „GAZECIE WARSZAWSKIEJ PORANNEJ”, o jednostce najdzielniejszej, najwiernej i najbardziej karanej — o „Podchorążówce”.

A teraz Podchorążówka obmierza i ta Oficerska Szkoła Piechoty! Faworyty endeckiej Warszawy! Tacy sami jak 8—my pułk w Krakowie! Własnych bohaterów sobie fabrykują! Na to się wygryzało latami Szeptych i Sikorskich, Hallera i Rozwadowskiego, żeby na ich miejsce wyrastał Panas, Porwit i ten... ten Paszkiewicz! młody, piękny, zdrowy! Paszkiewicz, któremu kwiaty do nóg rzucają! To wszystko musi iść precz z oczu, z Warszawy precz!

Rozformować tego nie można, ale wysiedlić można na bezludzie... jak najdalej... w Tambowską gubernię! nie! Tam gdzie kiedyś byli zanim im rogi nie urosły! do Ostrowa—Komorowa. Mogli do Listopada r. 1918 tam się gnieździć to mogą i teraz. Saint Cyr jest daleko od Paryża, West—Point daleko od Waszyngtonu, Cuneo było daleko od Rzymu. Pismaki to wytłumaczają gawiedzi, a jak się endeki wyłoszczą i wywrzeszczą, to wszyscy i o tem zapomną. Byle prędzej, ażeby kara za wierność przysiędze była dotkliwszą, jadowitszą, bardziej palącą, to niech im na pożegnanie 36 pułk zagra:

„Pierwszą Brygadę!” A popamiętają do końca życia, co to jest buntować się.

Do Modlina? Nie! za blisko Warszawy! Dalej jak najdalej. Dla oszczędności! Przewszystkiem oszczędność! Zie koszar? Komisja orzekła, że się nie nadają? Że remont będzie kosztował kilkaset tysięcy złotych? Próżno i darmo! Pieniądze znaleźć się musi. No to niech pismaki nie piszą o „względach oszczędnościowych”. Tylko „ze względów moralnych!” że Warszawa demoralizuje. Albo ze względów higienicznych. W Łomżyńskiem jest najlepsze powietrze, najwięcej azotu... Róbcie sobie co chcecie, ale kara być musi i to natychmiast! Napoleon też kaźń rozstrzelać księcia Enghien.

Duch Krzyżacki.

Czy możliwe jest zgodne współżycie z tymi, którzy nas tak nienawidzą i wciąż przeciw nam knują siski, pisze „DZIENNIK BYDGOSKI”.

Duch to dawno już zatruty — duch krzyżackiej niesprawiedliwości względem Polaków, co nas gnębił i do dzisiejszego dnia gnębi, co sprawia, że w szkołach germanizmu się polskie dzieci, co rozdziela naszych braci pozostających pod zaborem pruskim na „deutschesinnige” i „polnischgesinnite”, co wzajemnie podszechuwa ich na siebie, proteguje i popiera zaprzańców, a gnębi ludzi uczciwych, szanujących własny honor narodowy.

Czyż mamy tu jeszcze przypomnieć, że duch ten dyktuje żandarmom zrywanie napisów polskich, zawieszonych na powitanie biskupów, że dyktuje prawa wyjątkowe sejmowi pruskiemu pod pozorem ochrony niemieckiej przed rzekomo napierającą polskością, że gwałci wszelką sprawiedliwość, gwałci prawo i proteguje zło?

Powie kto może, że duch ten w powojennych Niemczech nie istnieje. Sięgnijcie do kroniki wypadków, krwawymi literami wrytymi w historię Mazurów, Warmiaków, czy Górnoślazaków, idźcie śladami Golgoty, jaką kroczy skazany na wygnanie polski lud, przyznający się do rodzimej przynależności naszej, a przekonacie się, że duch ten rozpieka się wszędzie, że uświęcony został nawet osobnym imieniem, mianem „Ostpreussengeist”.

Minister Zaleski nie powiedział swych słów na wiatr — a jeżeli mówił o zgodnym współżyciu z Niemcami, jeżeli wspominał o możliwości szybkiego dojścia do porozumienia w sprawie gospodarczych układów polsko—niemieckich — to mówił to w najgłębszym przeświadczeniu, iż po tamtej stronie granicy spotkają się słowa jego z należytą oceną i znajdą oddźwięk, wyrażający się przy najmniej w dobrej chęci dojścia z nami do zupełnego porozumienia.

Helas! jakżeż tu mówić o porozumieniu, skoro dyszące pomstą organizacje orgesowskie, przekształcone dziś na Stahlhelmy, Wehrwölfe i tp., święcą po dawnemu swój sabath, jeżeli po ziemi niemieckiej przebiega po dawnemu hasło wojenne, jeżeli nie zamiechano dotąd prób wystawienia obok stu tysięcznej armji Reichswehry, miljonowej armji wojsk zakapturzonych.

O kontrolę świadczeń społecznych.

Opieka nad bezrobotnymi jest postulatem chrześcijańskiej miłości bliźniego. Człowiekowi, który z braku pracy umiera z głodu, należy Przyjść z pomocą. Jednakże największymi szkodnikami i wrogami klasy pracującej są ci robotnicy, którzy dobrodziejstwa ustawy nadużywają. To też słusznie pisze „ILUSTR. KURJER CODZIENNY”:

„Sądziłoby należało, że tylko wielkie centra pracy będą okragami, w których ustawa znajdzie zastosowanie. Tymczasem, nieraz wbrew opinii miarodajnych czynników lokalnych, utworzono, pod demagogicznym naciskiem partji, okręgi bezrobotnych w okolicach gdzie zakładów przemysłowych prawie niema: nawet w miejscowościach klimatycznych powstały urzędy bezrobotnych!

Kierownikami i funkcjonariuszami biur są w dużej części ludzie bardzo młodzi, a wśród nich znajdują się nieraz agitatorzy przewrotowi. Jak wówczas biuro funkcjonuje, można sobie łatwo wyobrazić.

Ale nawet tym biurom, które żadnej agitacji politycznej nie uprawiają, wytknąć należy niedostateczność kontroli.

Z wielu stron dochodzą nas głosy, że wśród bezrobotnych, pobierających zasiłki, znajduje się sporo ludzi, którzy posiadają własne warsztaty pracy (grunt, dom, rzemio-

sło), z której czerpią dochody, a pracę fabryczną traktowali jako poboczną. Niemniej figurują oni na liście bezrobotnych i pobierają z tego tytułu zasiłki państwowe.

Krwawe zajście w Markach (w Kongrówce), między bezrobotnymi a „komitetem bezrobotnych”, który odliczał po 15 groszy dla „delegatów związku bezrobotnych”, a po drugie 15 groszy na rzecz „Związku bezrobotnych”, świadczy, że bezrobocie uważa się gdzieś już za zawód, że tworzy się zawody „związki bezrobotnych” (zazwyczaj jeckie komunistyczne), a pp. delegaci tych związków — alias agitatorzy komunistyczni! — zapewniają sobie niezłe jak na te ciężkie czasy dochody, jeżeli od każdego bezrobotnego ściągają po 15 groszy!

Do walki!

Organ „odrodzenia moralnego” organ walczącej „demokracji wojskowej” „narodowego komunizmu” etc., nowozałożony „Głos Prawdy” jest bardzo wojowniczo usposobiony i wciąż zagrzewa swoich zwolenników do walki z obozem narodowym w Polsce P. Śpiczyński w „GŁOSIE PRAWDY” pisze:

Nie możecie się pozbyć złudzenia, iż ktoś to wszystko za was zrobi, jakiś rząd, o którego potęgę macie trochę fantastyczne wyobrażenia. Tymczasem rząd napewno z wielkiem zainteresowaniem szuka śladów waszej pracy, waszej siły i — niestety — niewiele znajduje.

Odważnijcie zatem, musicie sobie poczynić. Nie starajcie się być pacyfistami na wewnątrz. To nie wasza rola. Nie wasze zadanie cierpieć panoszące się nadali świadstwo moralne, paktować z nieprawością z wyuzdaniem, posuwając się do obrzucania błotem Komentanta. Zostawcie innym tę niewdzięczną pracę.

Nam wypada dzisiaj podnosić styl walki, nie oglądając się czy to się komu podoba lub nie.

A więc zamało p. Śpiczyńskiemu krwi przelanej w maju. Wzywa on swych współtowarzyszców, aby „odważniej sobie poczynali”, żeby nie byli pacyfistami.

Czy takie podburzanie nie jest sprzeczne z kodeksem karnym?

Nie chcą marsz. J. Piłsudskiego

mieć honorowym obywatelem miasta.

Protest Związków i Stowarzyszeń w Gnieźnie przeciw uchwale Rady Miejskiej.

SZEREG ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ W GNIEZNIE OGŁOSIŁ NASTĘPUJĄCY PROTEST:
WOBEC ZAMIARÓW LEWICY RADY MIEJSKIEJ W GNIEZNIE NADANIA P. JÓZEFOWI PIŁSUDSKEMU HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA GNIEZNA NIŻEJ FODPISANE ZWIĄZKI I ORGANIZACJE MAJĄCE W SWEM GRONIE OBYWATELI MIASTA I DOBRZE ZASŁUŻONYCH I ŚCIŚLE Z NIM ZWIĄZANYCH ZAKŁADAJĄ INIEJSZYM PROTEST NA RZECZ MAGISTRATU MIASTA GNIEZNA I OŚWIADCZAJĄ CO NASTĘPUJE:

NADANIE HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA GNIEZNA P. JÓZEFOWI PIŁSUDSKEMU PO ZNANYCH WYPADKACH MAJOWYCH, KTÓRYCH ECHO JESZCZE NIE PRZEBRZEMIAŁO UWAGĄ ZA PROWOKACJĘ PRZEWAGAJĄCEJ CZĘŚCI NASZEGO OBYWATELSTWA, KTÓRA NIE POTRZEBNIE JATREY RANY SPOŁECZEŃSTWU ZADANE.

JESTEŚMY RACZEJ ZDANIA, ŻE O CZYNACH I DZIAŁALNOŚCI P. JÓZEF PIŁSUDSKIEGO NALEŻY WPIERW ODCZEKAĆ WYROKU, JAKI O NICH WYDA HISTORIA.

TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW, TOW. PODOFICERÓW REZERWY, TOW. SOKÓŁ, ZWIĄZEK PRACODAWCÓW, TOW. PRZEMYSŁOWCÓW, TOW. KUPCÓW, TOW. CZELADZI KATOLICKIEJ, TOW. ROBOTNIKÓW KAT., GIELDA STRZELEC-KA, SODALICJA PANÓW, SODALICJA PAN. CECH RZĘCZNIKI, CECH SIODLARSKI, CECH PRZYJERSKI, CECH SZEWSKI, CECH ŚLUSAR-SKI, CECH PIEKARSKI, CECH MALARSKI, CECH KOŁODZIEJSKI, CECH KRAWIECKI, CECH GARN-CARSKI, CECH KOWALSKI, CECH STOLARSKI

1 sierpnia.

77 dni.

Dzisiaj minęło 77 dni od chwili pozabawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Małczewskim na czele.

„Strzelec” jako organizacja partyjna.

Jaczejki P. P. S. w „Strzelcu”.

Jaką instrukcję otrzymali socjaliści - członkowie „Strzelca”.

Okólnik Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

„Dziennik Poznański” ogłasza autentyczny tekst poufnego, tajnego rozkazu C. K. W. (Centralnego Komitetu Wykonawczego) P.P.S., dający swym organizacjom okręgowym wskazówki, jakie mają zająć stanowisko wobec tworzącej się organizacji Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Chodzi o organizację „Strzelca”, na podstawie, których Zw. N. R. chciałby utworzyć nową partię polityczną, czego oczywiście obawia się P. P. S., by nie rozbiło to frontu socjalistycznego przy wyborach.

Dokument poniższy jest nad wyraz ważny przez oświecenie tych dróg, po jakich skierowuje się organizacje Przysposobienia wojskowego. Z „tajnego rozkazu C.K.W.” okazuje się, że organizację „Strzelca” wyzyskują socjaliści celowo, jako podstawę do uzyskania wiedzy wojskowej, aby tą drogą tworzyć kadry ściśle rewolucyjnej, socjalistycznej organizacji bojowej pod nazwą milicja P.P.S. Komenda milicji P.P.S. jest władzą ponad komendą „Strzelca”, a cele organizowania milicji P.P.S. to pogoń do masowych wystąpień w całym kraju.

Rewelacje poniższe kryją w sobie tajne drogi działania socjalistów w kraju, odsłaniają tajniki pogoń lewicy socjalistycznej, zdradzają wyraźnie do czego wyzyskuje się popieraną przez obecnego ministra spraw wewnętrznych organizację „Strzelca”, która korzysta z pomocy wojska i rządu, a traktowana jest przez lewicę, jako kadry swej milicji, podległej rozkazom komendy milicji PPS.

Co na to rząd i minister spraw wewnętrznych? Opinia społeczeństwa jest w najwyższym stopniu zaniepokojona temi konspiracyjnymi metodami, jakimi pewne partie posługują się w kraju. Minister spraw wewnętrznych, który wie o tych sprawach, który nie przeciwdziała tym partyjnym posunięciom na terenie organizacji przysposobienia wojskowego, nie może nadal pozostać na swym stanowisku. Niedopuszczalne jest by pod okiem władz, przy pomocy finansowej ze strony rządu, tworzyła się specjalna armia robotnicza, milicja PPS., która niewiadomo jakimi drogami zmierzać będzie do pogłębiania rewolucji w Polsce.

Oto odpis autentycznego tekstu.

ODPIS.

Warszawa, dnia 12.6.1926.

Polska Partja Socjalistyczna
Centr. Komitet Wykonawczy
Sekretariat Generalny
Warszawa, Warecka Nr. 7.

Poufny!

Nr. 1580. Do
Komitetów Okręgowych, Obwodowych, Powiatowych, Miejsowych P. P. S.

OKÓLNIE NR. 8,

w sprawie stosunku do „Strzelca”.

Szanowni Towarzysze! Już od dłuższego czasu, to znaczy jeszcze przed przewrotem majowym kierownictwo „Strzelca”, w szczególności

zarządy i Komendy Okręgowe usiłowały „Strzelców” nadać specjalne piętno polityczne. Z instytucji apolitycznej i przysposobienia wojskowego starano się przy pomocy zwolenników P. O. W., Związku Legionów, b. Powstańców Górnoszlaskich itp. formacji byłych wojskowych, uczynić placówkę wybitnie politycznopartyjną z przewagą wyżej wymienionych żywiołów. Działalność ta nie dawała narazie rezultatów i nie przyoblekała się w ściśle formy partyjne. Dopiero przewrót majowy dał impuls tym tendencjom partyjnym w „Strzelcu”. Oto w ostatnich dniach wydano deklarację, którą wydrukowano w piśmie „Przełom”, a z której wynika, że grupy P. O. W., Legionów, Powstańców Górnoszlaskich, Osadników Kresowych, Związku Obrońcy Kresów Zachodnich itd. postanowiły powołać do życia Związek Naprawy Rzeczypospolitej (Z. N. R.), narazie w egzekutywie w Warszawie. Ponadto wydano zarządzenia, między innymi także do „Strzelca”, by na terenie okręgów i powiatów, w oparciu o „Strzelca” tworzyć egzekutywy wojewódzkie, okręgowe i powiatowe (Z. N. R.). Mamy zatem niezależny dowód upartyjnienia „Strzelca”. Z tego wynika, że „Strzelec”, który dla świętego spokoju i przejednamia reakcji stronili kiedyś od lewicy, chodząc do kościołów na nabożeństwa itd. nagle przeistoczył się w oboz Z. N. R. nie dla celów innych jak umoralnienia i walki z demoralizacją, ale jedynie i wyłącznie dla przyszłych celów wyborczych. Jeżeli dotychczas tu i ówdzie pod maską szedł do wyborów miejskich, rozbijając lewicę; to obecnie już bez żadnych zastrzeżeń pod nazwą Z. N. R. do wyborów wystąpi, korzyści nie osiągnie, ale osiągnie jedno, rozbić głosy lewicy. Chaos, który „Strzelec” swoim partyjniactwem wytworzył, nie przyczyni się do ułatwienia zwycięstwa demokracji i socjalizmu.

Z temi zamiarami Z. N. R., a zwłaszcza z partyjniactwem na terenie „Strzelca” musimy walczyć. W walce tej nie powstrzyma nas manewr Z. N. R., polegający na wciągnięciu Piłsudskiego do jego akcji. Jest to zwykły wybieg polityków, którzy tworzą Z. N. R. do walki z partyjniactwem w Polsce, a sami chcą utworzyć nową partię. P. P. S. walczy z reakcją, jest najsilniejszą ostoją tej walki i dlatego nie może pozwolić na to, ażeby jej organizacja, która ma za sobą tradycję kilkudziesięciu-letniej walki, a przed sobą cele zniszczenia socjalizmu w Polsce, jakiś Z.N.R. utożsamiał P. P. S. z partiami burżuazyjnymi, które są organizacjami bez mas. Dlatego Z. N. R., który w swoich oświadczeniach zwalcza ustawodawstwa robotnicze, demokrację i powszechne głosowanie, nie stanie się żadną wartością polityczną i społeczną. Stąd C. K. W. na swoim posiedzeniu w dniu 10 bm. powziął następującą uchwałę, która wyjaśnia

stosunek P. P. S. do „Strzelca” oraz wytycza taktykę dla naszych towarzyszy w „Strzelcu”.

1) W miejscowościach, gdzie „Strzelec” jest opanowany przez naszych towarzyszy, gdzie w „Strzelcu” jest ich większość, tam należy w „Strzelcu” pozostać, walczyć z jego upartyjnieniem, rugować N. P. R., niedopuszczać do delegowania oficjalnie członków „Strzelca” do egzekutywy Z. N. R. oraz starać się, by „Strzelec” był tylko organizacją przysposobienia wojskowego. W wypadku upartyjnienia „Strzelca” informować C. K. W.

2) W miejscowościach, gdzie „Strzelec” jest tylko w przybliżeniu w połowie opanowany przez naszych towarzyszy, należy trzymać się tej samej taktyki, o której mowa w punkcie 1.

3) W miejscowościach, gdzie nasi Towarzysze stanowią w „Strzelcu” mniekość, liczbę, należy korzystać z przepisów politycznych Z. N. R. w jego imieniu np. na wypadek kwestji delegata „Strzelca” do Z. N. R. i ze skandalem i protestem przeciwko partyjniactwu ze „Strzelca” wystąpić.

4) C. K. W. jeszcze raz przypomina, że towarzysze członkowie „Strzelca” winni być jednocześnie członkami milicji P. P. S. Będąc w „Strzelcu” pobierają niezbędną wiedzę wojskową, by zastosować ją do milicji P. P. S. Zatem muszą być w ewid. Komendy milicji P. P. S. z tem, że rozkazy tejże Komendy są dla nich miarodajne, a w wypadku potrzeby organizacji partyjnej muszą podlegać rozkazom zbiorczym Komendy Milicji P. P. S., na wet wbrew rozkazom miejscowego „Strzelca”. Dla przykładu zaznaczamy, że gdyby np. ustąpienia masowego partji, „Strzelec” zarządził nową zbiórkę, a Komendy milicji P. P. S. również, to obowiązującym dla towarzyszy członków „Strzelca” będzie zarządzenie komendy milicji P. P. S. Oczywiście, że takie wypadki winne mieć miejsce tylko w razie, gdy C. K. W. powoła organizację do masowych wystąpień np. 1 maja, lub inne demonstracje i inne wystąpienia w całym kraju. Poza tymi wypadkami należy unikać scysji na ile zbiorów ze „Strzelcami”.

5) C. K. W. kładzie wielki nacisk na przyspieszenie formacji milicji P. P. S., zaznacza, że „Strzelca” zgodnie z pierwszym i drugim należy wykorzystać dla celów pomocniczych przy wyszkoleniu milicji P. P. S.

Powyższa uchwała jest poufna i należy ją stosować ogólnie i w wypadkach przez C. K. W. określonych. Uchwały tej nie publikujemy i ostrzegamy przed jej ogłaszaniem w prasie względnie w artykułach, albowiem spodziewamy się, że przy pomocy towarzyszy „Strzelca” uda się nam rychło sparaliżować w zarodku Z. N. R. i uchronić „Strzelca” przed partyjniactwem. Uważamy nadal „Strzelca” za instytucję pożyteczną dla wyszkolenia mas pracujących i przeciwstawiamy go na przykład „Sokołowi”, instytucji nawskroś reakcyjnej, i dlatego zachowując nasze krytyczne stanowisko względem pewnych poczynań kierownictwa „Strzelca”, musimy się starać „Strzelca” jako instytucję utrzymać. Nasi towarzysze członkowie „Strzelca” muszą być na baczności, muszą być żywotnym ośrodkiem Oddziałów „Strzelca”, muszą z nim usilnie pracować, starając się go opanować, nie zapominając przytem, by na wszelkie zjazdy „Strzeleckie”, okręgowe, czy wojewódzkie, byli delegatami nasi towarzysze lub sympatycy. W ten sposób postępując i opanowując zarządy „Strzelca”, uchronimy go przed zepchnięciem go na margines Z. N. R. Powyższy okólnik jako poufny należy odczytać na posiedzeniach tylko komitetów partyjnych.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
Sekretariat Generalny
C. K. W. — P. P. S.
(—) Pułak,

Czy znacie Polskę?

ILU POLAKÓW EMIGRUJE?

W roku 1923 wyemigrowało 127.420 osób, w 1924 r. zaś już prawie o połowę mniej, bo tylko 52.250 osób.

ILE MAMY SZKÓŁ ZAWODOWYCH?

W Polsce jest 850 szkół zawodowych, do których uczęszcza około 85.000 uczniów.

Seminarjów nauczycielskich znajduje się razem 195, a w nich 27.126 osób kształcą się na nauczycieli.

Listy z Paryża.**„Do Sekwany z Herriotem”**

WIDMO KATASTROFY — SPADEK FRANKA — P. CAILLAUX MEZEM OPATRZNOŚCIOWYM — DLACZEGO UPADŁA
KOMBINACJA BRIAND — CAILLAUX? PODMUCH BURZY GABINET P. HERRIOTA — NARESZCIE MOCNY RZĄD.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Paryż, 28 lipca

Zaczynało być już bardzo gorąco... Bezholowie parlamentarne, chroniczny kryzys gabinetowy, dolar 50 franków, drożyzna zawrotna — widmo katastrofy przybierało realne kształty, postrach pał na bogatą i pracowitą Francję. Opinia została oszołomiona wypadkami, a właściwie nielogicznością wypadków. Obecnie wszystko się obraca dookoła franka, którego kurs względem funta szterlinga regulują siły nieznane, a w każdym razie nieuchwytnie.

Zaczęło się to w londyńskiej City, a dziś na franku grają nie tylko wielkie banki, ale wszystkie baneczki i kantory wymiany. Można powiedzieć, że nagle ustabilizowanie pieniądza przyprowadziłoby mnóstwo ludzi o wielkie straty. Ponieważ zainteresowani nie chcą stracić dobrowolnie, przeto minister skarbu będzie musiał stoczyć ostrą walkę, no i będzie musiał ją wygrać jeśli chce przeprowadzić sanację skarbu i ustabilizowanie waluty. Tęgo się spodziewa Francja od P. Poincaré i na nowym premierze się nie zawiedzie.

Obecny gabinet „union nationale” jest ostatnią deską ratunku. Rien na va plus... Niema człowieka. Pan Caillaux był ostatnim, realnym mężem stanu, mogącym cośkolwiek zdziałać. Pozostaje zawsze w zapasie p. Aristides Briand, lecz popularny ten polityk uosabia jedynie zonglerkę parlamentarną i prowizorium rządowe. Z chwilą kiedy poważna sytuacja i widmo katastrofy, wykluczyły wszelką tymczasowość i półśrodki — pozostały dwie drogi: albo najszerząca koalicja, albo dyktatura finansowa. W takich warunkach P. Caillaux posiadał szanse utrzymania się na wysokości męża opatrnościowego. Jego zdecydowana postawa i energia wzbudziła ufność czego najlepszym dowodem, że Pan Prezydent Republiki, pragnął aby po obaleniu rządu p. Herriota, gabinet tworzył P. Caillaux. Niestety człowiek ten, któremu trzeba bardzo dużo zarzucić posiada więcej wrogów niżeli włosów na głowie. Wielka finansjera francuska, złożona z takich potęg, jak p. Horacy Finały, zagięła parol na nowego ministra i za wszelką cenę starała się go utracić. Atak banków poszedł po linii najmniejszego oporu. — Skrupił się na franku, ponieważ losy gabinetu Briand-Caillaux, były organicznie związane z kursem pieniądza. Temu więc należy przypisać, że po powrocie p. Caillaux z Londynu, gdzie uzyskał wcale pomysłne załatwienie kwestji, spłat długów angielskich — frank zamiast poprawić się, uległ bezprzykładnej niżce. To przeważało szale i nieznaną większość dwudziestu paru głosów stopniała w mgleniu oka.

Nie mając nic do stracenia, gabinet Briand-Caillaux zażądał dalekoidących pełnomocnictw, stawiając jednocześnie kwestję zaufania. Odmówiono, rząd upadł. Przywrócony większością 283 głosów lewicy i prawicy. Lewica dla zasady zgłębiła zarodek dyktatury,

—prawica zaś z słusznej niechęci do osoby Pana Caillaux. Rezultat: przesilenie.

Tym razem przesilenie groźne bo nie wiadomo czem mogąc się skończyć. Faszyzmski „Nouveau Siecle” nawoływał pod swe sztandary, komunistyczną „Humanité”, wzywała do tworzenia jaczejek i rad fabrycznych. Nastroj był straszny, w powietrzu wisiła burza. Zdemotwowany tłum począł dobierać się do skóry cudzoziemców: przewrócono auto-omnibus z turystami, w innym miejscu pobito 3 amerykańców.

W takiej chwili gabinet utworzył mąż lewicy p. Herriot. Gdy przybył przed Parlament, zebrany tłum urządził mu kocią muzykę, wśród okrzyków: Do Sekwany z Herriotem! Jak wiadomo gabinet p. Herriota upadł tego samego dnia. Zrobiono ostatni krok. Francja znalazła się nad przepaścią. Lecz to widać było potrzebne, aby otrzeźwieć zaslepionych i rozproszyć mgliste kontury

sytuacji.

Cały naród spojrzal w oczy nieba — pleczeństwu — parlament się opamiętał i dzięki temu p. R. Poincaré mógł stworzyć rząd koalicyjny, w którym zasiadli przedstawiciele wszystkich stronnictw, od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy. W gabinecie „jedności narodowej” widzimy, aż 6 byłych premierów. Tak wybitne osobistości, jak pp. Marin, Herriot, Poincaré, Tardieu, Bokanowski, Painlevé dają gwarancję solidności nowego gabinetu. Inna rzecz, że do uzgodnienia współpracy między tymi mężami stanu łatwo nie dojdzie. Jednak dla stabilizacji franka, znajdują wspólną płaszczyznę. A że nowy gabinet jest „rządem naprawy franka” przeto należy przypuszczać, że należycie spełni swe zadanie i widmo katastrofy usunie radykalnie. Na to liczy bogata i pracowita Francja.

Tadeusz Chrzanowski.

Ku czci twórcy „Marsza Żołobnego” Międzynarodowy konkurs pianistów im. Fr. Chopina

ROZPOCZNIE SIĘ W WARSZAWIE DN. 15 PAŹDZIERNIKA.

Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się pierwszy międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina w Warszawie organizowany dla pianistów przez Wyższą Szkołę muzyczną im. Fr. Chopina przy Warsz. Tow. Muzycznym.

Nagrody — I—4000 zł. (rządowa), II—2000 zł. (stołecznego miasta Warszawy), III—dyplom uznania.

Udział w konkursie przyjmują osoby bez różnicy płci w wieku do 27 lat włącznie. Biorący udział w konkursie winni przedstawić: a) curriculum vitae; b) dyplom ukończe-

nia konserwatorium (względnie instytucji o podobnym zakresie nauczania), lub dowody działalności artystycznej; c) dokładny adres zamieszkania; d) dowody stwierdzające wiek i narodowość.

Wszystkie wymienione dane i dokumenty należy skierować do Komitetu Organizacyjnego I-go międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina (do dnia 15 września 1926 r.) w Warszawie pod adresem: Wyższa Szkoła Muzyczna im. Fr. Chopina, ul. Sienkiewicza Nr. 8.

Konkurs rozpocznie się 15 października 1926 roku.

Czyjes ty dziecko?

Dzieci nieznanych rodziców

Nowa ustawa o ich rejestracji

Dnia 26 lipca weszła w życie ustawa obowiązująca na obszarze b. zaboru rosyjskiego (D. U. Nr. 72 poz. 413), która normuje obowiązki osób, znajdujących lub mających w swojej pieczy dzieci nieznanych rodziców, ponadto — tryb zaliczania tych dzieci do wyznania religijnego, nadawania im nazwiska oraz oznaczenia domniemanego wieku.

W myśl tej ustawy osoby znajdujące lub mające w swej pieczy dzieci nieznanych rodziców obowiązane są, zawiadamiać o tem władze administracyjne I instancji. Władze te orzekają do jakiego wyznania dziecko ma należeć, poczem Minister Spraw Wewnętrznych nadaje dziecku nazwisko, o czem ogłasza się w „Monitorze Polskim”. Spisanie aktu urodzenia (metryki) następuje po nadaniu dziecku nazwiska, przez urzędnika stanu cywilnego bądź przez prowadzącego księgę metryczną tego wyznania, do którego dziecko zaliczono.

Przy zaliczaniu do wyznania władze kierują

się bądź oznakami zewnętrznymi, bądź zeznaniami dziecka, bądź wreszcie innymi ustalonymi okolicznościami, któreby pozwalały przypuszczać do jakiego wyznania należy dziecko lub należeli jego rodzice. Gdyby te dane nie pozwoliły na ustalenie przynależności wyznaniowej, dziecko zalicza się do wyznania rzymsko-katolickiego. Orzeczenie władz administracyjnych o zaliczeniu do wyznania może podlegać zaskarżeniu do wyższej instancji przez osoby opiekujące się dzieckiem.

Prawo nadawania nazwiska Minister Spraw Wewnętrznych może przekazać władzom administracyjnym II instancji. Powyżej opisany tryb nie wyłącza możliwości dochodzenia w drodze sądowej istotnego pochodzenia dziecka i ustalenia jego stanu cywilnego. Dotychczas obowiązujący w tej materji art. 104 Kodeksu Cyw. Król. Pol. z 1925 r. oraz inne obowiąz. przepis. zostały przez ust. uchylone.

Zjazd inżynierów drogowych

Odbędzie się we Lwowie w czasie Targów Wschodnich.

Na ostatnim posiedzeniu Głównego Zarządu Związku Inżynierów drogowych w Warszawie uchwalono zwołać doroczny walny zjazd członków Związku z okazji Pierwszej Ogólno-Polskiej Wystawy Drogojowej do Lwowa, w porozumieniu ze Związkiem Inżynierów Budownictwa Państwowego we Lwowie. Obok ogólnopolskiego zjazdu przegrupującego delegatów zrzeszeń, wchodzących w skład „Porozumienia gospodarczego przemysłu zachodniej i południowej Polski” i zjazdu ogólnej organizacji kupiectwa polskiego jest to, jak dotąd, narazie czwarty już z rzędu zjazd, który w czasie Targów Wschodnich będzie we Lwowie obradował.

Dzięki uczestnictwu inżynierów drogowców z

wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zjazd ten oprócz znaczenia korporacyjnego i dzielnicowego przybiera charakter ogólnopolskiego zjazdu fachowego. Będzie on obejmował trzy sekcje: fachową, zawodową i organizacyjną. Program pierwszej wypełnia referaty fachowe, zwiedzanie wystawy, wycieczki itd. Sekcja zawodowa zajmie się sprawami zawodowymi, jak organizacja administracji drogojowej i postulaty służbowe, w trzeciej omawiane będą sprawy Związku celem obmyślenia sposobu połączenia wszystkich związków drogowców w jedną wspólną korporację, co stanowi ze względu na interesy drogowców i konieczność zatarcia dawnych śladów kordonowych, rzecz ważną i pilną.

Oświata ludu dokona cudu.

Towarzystwa Oświatowe na terenie Polski.

Ich ilość i działalność.

Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych jednoczy w sobie następujące organizacje: P. M. S. w Warszawie, P. M. S. ziem wschodnich z siedzibą w Wilnie, P. M. S. w Gdańsku, P. M. S. w Cieszynie, T-wo Czytelni ludowych (3 województwa zachodnie) i T-wo Szkoły Ludowej (4 województwa w Małopolsce).

Dane statystyczne, dotyczące poszczególnych towarzystw, są następujące:

1) **POLSKA MACIERZ SZKOLNA W WARSZAWIE** posiada 244 koła, prowadzi 539 bibliotek, zawierających 197,334 książek, 307 kursów dla dorosłych dla 6,382 słuchaczy, 34 kursy oświatowe w celu przygotowania pracowników oświatowych na prowincji — w kursie wzięło udział 7,666 słuchaczy, prócz tego zorganizowało 308 czytelni na wsi, w których odbywają się wykłady, wspólne czytania, zabawy itp., 1,062 wykłady, 488 przedstawień i obchodów narodowych, w których wzięło udział 110,121 uczestników. Ponadto prowadzi 10 uniwersytetów ludowych, 23 szkoły początkowe, 22 średnie, 40 zawodowych o ogólnej liczbie 6,444 uczni, 25 burs o 584 wychowankach, 22 przedszkola dla 898 dzieci. Członków liczy Macierz 18,274, dochody jej wynoszą 1,647,015 zł., rozchody zaś 1,584,427 zł.

2) **T-wo SZKOŁY LUDOWEJ** liczy 270 kół, które prowadzą 1,217 bibliotek, zawierających 229,766 książek, 62 kursy dla dorosłych dla 989 słuchaczy, ponadto zorganizowało 3,163 wykłady i wieców oświatowych, 1,718 przedstawień i obchodów, 192 czytelnie wiejskie. Prowadzi 238 szkół powszechnych, 10 średnich, 53 zawodowe o 12,251 uczni, 21 burs dla 656 wychowanków, 19 przedszkoli dla 578 dzieci. Członków liczy 26,000. Dochody wynoszą 1,301,548 zł., rozchody zaś 1,282,626 zł.

3) **T-wo CZYTELNI LUDOWYCH** prowadzi 1,008 bibliotek o 211,282 książkach, 11 czytelni ludowych. Zorganizowało 910 wykładow i wieców oświatowych, 195 przedstawień i obchodów, prowadzi 2 uniwersytety ludowe typu duńskiego w Dalkach pod Gnieznem i w Zagórzu na Pomorzu. Dochody T-wa wynoszą 297,875 zł., rozchody — 296,892 zł.

4) **POLSKA MACIERZ WILEŃSKA** (woj. wileńskie i część nowogródzkiego) prowadzi 17 bibliotek o 18,858 książkach, 17 czytelni ludowych, 16 kursów dla dorosłych dla 500 słuchaczy, zorganizowała 166 wykładow i 149 przedstawień i obchodów. Ponadto prowadzi 115 szkół powszechnych, 2 średnie, 2 zawodowe o 4,891 uczni, 1 burzę dla 40 wychowanków. Dochody Macierzy wynoszą 90,833 zł., rozchody — 87,735 zł.

Na opak.

Konia z rzedem temu daję
Kto dziś w Polsce się wyznaje,
Kto mi powie jasno, szczerze
Jaka partja jest przy sterze.

Dawniej jasne były znaki,
Ten był taki, tamten taki,
Jeden szalał na prawicy
Drugi krzychał na lewicy

A gdy zeszli się na sali
To się nawet w łuzie wali.
Dziś są inne stamtu racje
Mamy nowe kombinacje:

Prawicowy lewicowiec
Lewicowy prawicowiec.
Radyczny rząd lewicy
Ma poparcie na prawicy,

A lewica z wielką wrzawą
Odwróciła się na prawo.
Miał być kartel lewicowy
A jest Bartel prawicowy,

N. D. się do Dziadka składają,
Socjał doszedł do Poznania.
Konia z rzedem temu daję
Kto dziś w Polsce się wyznaje,

Kto mi powie jasno szczerze,
Która partja jest przy sterze.

Nemo.

5) **POLSKA MACIERZ SZKOLNA CIESZYŃSKA** (dwie powiaty) prowadzi 56 kół i 56 bibliotek z 10,328 książek, 56 czytelni ludowych, zorganizowała 224 wykłady i wiece oświatowe, 148 przedstawień i obchodów.

6) **POLSKA MACIERZ SZKOLNA W GDAŃSKU** prowadzi 8 ochron dla 300 dzieci, 22 klasy szkół powszechnych dla 382 dzieci, 1 gimnazjum dla 380 uczniów.

Ogółem T-wo Zjednoczone w Wydziale Wykonawczym prowadzi: 12 uniwersytetów ludowych, 370 szkół powszechnych, 34 średnie, 96 zawodowych w sumie dla 23,667 uczni, 48 burs dla 1,398 wychowanków, 41 przedszkoli dla 1,476 dzieci. Członków liczy powyższe T-wo około 100,000. Dochody wynoszą 3,460,279 zł., rozchody 3,373,136 zł. Dochody płyną głównie z funduszy społecznych, zbieranych drogą składek członkowskich, ofiar, zapisów, zbiorów z daru narodowego w tygodniu majowym (od 3 do 10 maja).

TEFFL.

Protekcja.

Paweł Cymbał, impresarj koncertu na cel dobroczynny, był człowiekiem ogromnie chytrym i przebiegłym. Wiedział doskonale, że w naszych stosunkach przy najbliższym nawet interesie bez protekcji nic nie da się zrobić. Dlatego Cymbał nie kroczył nigdy prostą drogą — lecz zawsze od tyłu.

Gdy wpadła mu do głowy wspaniała myśl zaproszenia na jeden występ znakomitej śpiewaczki Olgińskiej, nie poszedł do niej od razu i nie powiedział o co chodzi, lecz szukał do niej protekcji, która ułatwiłaby mu wprowadzenie w czyn zamierzonego projektu.

Początkowo znalazł pewną damę, która była zaprzyjaźniona z kuzynką śpiewaczki, i której wujaszek znał doskonale akompaniatora Olgińskiej.

Ale gdy po wielu wysiłkach okazało się, że śpiewaczka zmieniła swego akompaniatora i pogniwiała się z kuzynką, Cymbał zawrócił z tej drogi i począł szukać protekcji na innym terenie.

Tym nowym terenem była osoba pew-

nego dziennikarza, który doskonale znał wielbiciela śpiewaczki.

— Ależ, mój kochany!... Znam go świetnie!... Jestem z nim prawie na „ty”!

— A co to znaczy „prawie na „ty”? — zapytał Cymbał.

— To znaczy, że narazie mówimy do siebie „pan”... Ale znam go doskonale... Już ja ci to załatwię!...

I załatwił

Po tygodniu wielbiciel śpiewaczki rzekł do swej kochanki:

— Wiesz, Cymbał urządza koncert na cel dobroczynny...

Tak, tak... słyszałam już o tem — odrzekła uradowana śpiewaczka. — Bardzo ciekawy koncert. Żaluję ogromnie, że mnie nie zaprosili... Nie rozumiem nawet dlaczego?... Gawrońska zaprosiła, a mnie nie... Czem ona jest lepszą odemnie?... Powiem Cymbałowi że to nieładnie z jego strony, powinien był mnie też zaprosić na występ...

— Hm... — mruknął kochanek śpiewaczki. — Nie powinnaś go prosić...

— Dlaczego?... Taki wielki koncert... To przecież dla mnie reklama...

— Wielki koncert?... Dlaczego sądzisz, że wielki?

— No, jakże?... Tyle osób występuje, sala taka obszerna i wogóle...

— Hm... Nazwiska występujących osób brzmią bardzo podejrzanie... Ludzie uczciwi napewno cofną swe przyrzeczenia...

— Dlaczego?

— Tak być musi.

— Nie rozumiem...

— Potem zrozumiesz, ale już będzie zapóźno.

Śpiewaczka spojrzała nań z przestraszeniem w oczach.

— Powiedz mi, dlaczego uważasz, że nie wypada występować na tym koncercie? Jaby tak bardzo chciała...

— Człowiekowi chce się bardzo wielu rzeczy, a jednak...

— A dlaczego Gawrońska śpiewa? Jej wolno, a mnie nie?

— Powinnaś do niej zadzwonić i powiedzieć, żeby odmówiła...

— Dlaczego to jest tak niebezpieczne? Czy to jakaś ciemna sprawa?... Zbrodnia?...

— Może zbrodnia, a może coś gorszego... Kto wie? W każdym razie, jeżeli mnie kochasz, daj słowo, że nie wystąpię na tym koncercie, słyszysz?

— Słyszę...

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Meżczyzn jest więcej niż kobiet.

Podział płci na kuli ziemskiej.

Na całym świecie żyje obecnie przeszło 1,800 milionów ludzi.

Z tego na Europę przypada 451.000.000, na Azję i Afrykę 995.000.000, na Amerykę 346 milj. a na Australję i Polinezję tylko 8.000.000. Jak się ta cyfra przedstawia w podziale płci, nie można ściśle określić, nie we wszystkich bowiem krajach świata spis ludności dokonywany jest precyzyjnie.

Istnieją również kraje, w których spis ludności nie obejmuje wcale kobiet, albo też obejmuje je w pewnej tylko części jak np. w Chinach.

We wszystkich jednak pięciu częściach świata, podług danych statystycznych, istnieje przewaga mężczyzn, wbrew dotychczasowym przypuszczeniom. W Stanach Zjednoczonych brak jest przeszło 2.000.000 kobiet.

Australja i Polinezja mają także nadwyżkę mężczyzn. To samo dzieje się w Azji, szczególnie w Japonji. W Indjach brytyjskich przewyżka mężczyzn wynosi 10.000.000 ogółem na 164 milionów mężczyzn przypada 154.000.000 kobiet.

Z państw europejskich, szczególnie ta nadwyżka daje się zauważyć w Irlandji

gdzie znajduje się o 15.000 więcej mężczyzn na 3.100.000 ogółu ludności — Mała przy 200.000 mieszkańców ma także nadwyżkę mężczyzn.

W Niemczech przed wojną mężczyźni i kobiety cyfrowo byli równi, dziś jest przewyżka kobiet, w Anglii daje się zauważyć największą nadwyżkę kobiet. W Europie rząd angielski stara się tę nadwyżkę ułożyć w swych kolonjach.

Maż który sprzedał własną żonę.

Zarobił na tem 500 funtów szterlingów i 19 miesięcy więzienia

Trybunał w Loods, w Anglii, miał przed kilku dniami do rozstrzygnięcia niezwykłą sprawę. Oto mechanik Tom Allan sprzedał swoją żonę za 500 funtów szterlingów. Rozprawa ta wywołała powszechne zainteresowanie zwłaszcza wśród kobiet różnego wieku.

Oskarżony wypowiadał się zupełnie szczerze i otwarcie. Mówił:

— Oświadczam z całą owarością, że właściwie już od dawna chciałem się rozstać ze swą żoną. Nie byliśmy razem szczęśliwi, ale ona nie chciała się rozwieść. Tymczasem mój przyjaciel Phillips, kochał ją a ona odpłacała mu się wzajemnością. Ponieważ więc rzeczy ułożyły się tak szczęśliwie a ja byłem właśnie w wielkich kłopotach

pieniężnych oświadczyłem mu bez namysłu na zrobioną mi przezeń pewnego razu propozycję że chętnie oddam mu żonę za 500 funtów.

Po tem oświadczeniu oskarżonego obecna na sali publiczność podzieliła się na dwa obozy. Jeden z nich zajął stanowisko przeciwnie oskarżonemu, a drugi stanął po jego stronie.

Obrońca ujął rzecz ze strony historycznej. Powiedział:

— Wielu z pośród obecnych zdziwi się, gdy powiem, że jeszcze przed stu laty każdy mężczyzna miał w Anglii prawo sprzedać swą żonę, nie obawiając się wejścia w konflikt z prawem. Wśród włóścian angielskich było w zwyczaju sprzedawanie żon. Jeden z ostatnich znanych wypadków tego rodzaju dotyczył chłopca z Derby, który sprzedał swą żonę za 11 szylingów. Także pewien rzemieślnik, który był w złych interesach sprzedał szewcowi swą żonę za 24 szylingi. Dopiero w r. 1805 handel żonami został w Anglii ustawowo zakazany.

Wywody adwokata nie trafiły do przekonania sędziemu, który skazał oskarżonego na 19 miesięcy więzienia.

Dwuletnie dziecko ukamienowane za bezwstyd.

Jaką moralność wyznają Tyrolczycy

Wypadek, jaki miał miejsce w jednej z podziemnych wiosek tyrolskich świadczy, jak nie słychanie subtelne poczucie moralności panuje w ojczyźnie Andrzeja Hofera, do której nie dotarły smaczki jeszcze nowaliki kultu i higieny ciała.

Taka tyrolska „dierndl” może otwierać dyskretnie nocą okienko swojej izdebki panieńskiej dla przyjęcia swego Pepi, lub Michla, małżeństwa z panienkami, posiadającymi już podchowane potomstwo są czemś zupełnie nienużającym przyjętych obyczajów... ale to wszystko musi się dziać „mit

Ansand”... przyzwyczajenie, bez rażenia oka nieprzystojnym widokiem... nagości... odkrytego rąbka szat...

Nowoczesne kąpiele słoneczne czy rzeczne w skąpych kostjumach, czy bez nich, są powodem zgorszenia miejscowej ludności, która też przeciw tym bezczesnościom letników reaguje w sposób niezbyt zaprawdę zachęcający turystykę i ruch gości.

Szczególniej w tym roku jakiś paroksyzm „moralności” opamował Tyrolczyków i mnożą się wypadki, że ludność miejscowa objęła lub obsypie kamieniami letnika, używającego choćby na uboczu kąpiele słonecznych w zbyt skąpych kostjumach.

Wypadek, o którym nam donoszą, przechodzi już wszelką miarę. Oto dwuletnia córeczka

pewnej rodziny, bawiącej na wilegiaturze w jednej z tyrolskich wiosek, biegła nago po ogrodzie willi zamieszkiwanej przez tę rodzinę. Sąsiadujący z tem mieszkaniem Tyrolczycy ujrawszy przez parokan ten „gorszący” widok, wpadli w takie oburzenie, że zaczęli dziecko obrzucać co największymi na potłakanych na drodze kamieniami i zanim rodzice zdążyli nadbiec na krzyk przestraszonego boba i ochronić je przed fanatycznym napadem, odniosło biedactwo już dotkliwie obrażenia.

Sprawę oddano oczywiście do sądu.

Nostalgja żyraf.

Z za krat zwierzyńca tęsknią do pustyni

Żyrafy należą do zwierząt, które najtrudniej utrzymać w zwierzyńcach. Po kilku latach pobytu w niewoli dostają suchoty i gina.

Żyrafa tęskni za pustynią, a tęsknota ta przybiera, chorobliwe formy, znane w medycynie pod mianem nostalgji.

Dyrektor londyńskiego zwierzyńca urządził dla żyraf specjalne pomieszczenie, które przypomina pustynię.

Żyrafy mogą wylegiwać się w piasku, nad głowami ich rosną palmy, a wodę piją ze sztucznego źródła, obrosniętego egzotycznymi roślinami.

nam.

Zwierzęta były bardzo zadowolone z nowego miejsca pobytu a szczególną radość sprawia im pustynny krajobraz, wymalowany jako kulisy klatki. Żyrafy patrzą na płótno do złudzenia przypominające im strony rodzinne i zachwycone tym widokiem chciałyby lecieć w przestrzeń.

Przeszkadzają im jednak żelazne kraty. Wyciągawszy więc szyje do kulis, wyją, załóżnie, niewiedomo czy z rozpacz czy w dowód uznania dla artysty.

Chciał świętym zgolić brody...

Niezwykły spór duchowieństwa anglikańskiego z malarzami

Niezwykły spór powstał obecnie między przedstawicielem duchowieństwa anglikańskiego, kancierzem diecezji Chesterem a malarzami kościelnymi. Dygnitarz kościoła angielskiego wystąpił bowiem z ostrą kampanją przeciw malowaniu na witrażach obrazów kościelnych... z brodami świętych. Żaden szanujący się dżentelmen — twierdzi ten dygnitarz — nie nosi brody i uważa za punkt honoru być jak najstarszemu wygolonym, to też widok świętych z długimi barbarzyńskimi brodami obraża ich cześć, dla nich wpływa ujemnie na uczucia religijne. Wszyscy zatem już przedstawieni

na obrazach święci powinni być przemalowani nowe kompozycje muszą przedstawiać świętych bez brody stosownie do pojęć nowoczesnego życia.

Ten oryginalny punkt widzenia spotkał się z energicznym protestem malarzy kościelnych, którzy na odbytych zgromadzeniach powołując się na tradycje przekazującą nam wszystkich świętych z wyjątkiem świętego Jana z imponującą długą brodą. A nadto, że broda nie może być powodem umniejszenia czci dla świętego, powołują się nadto malarze na to, że nawet sam Pan Bóg zawsze jest przedstawiony ze wspinalą falistą brodą.

— Takbym chciała występować...

— Dajesz słowo, czy nie?. Pytam poważnie i poraz ostatni...

— Daję, daję.. Daję słowo, że nie wystąpię... Nawet na koncert nie pójde..

Kochanek westchnął z ulgą, jak gdyby kamień spadł mu z serca i rzekł:

— Widzisz moja droga, od tygodnia męczy mnie już pewien dziennikarz, żeby namówił ciebie do występu na tym koncercie... Odrzucałem wiedziałem, że to nie czysta sprawa... Przekonałem się wczoraj... Wyobraź sobie zaciągnął mnie do restauracji, często wał wódką i kolacją i musiałem mu przyrzec, że cię namówię... Rozumiesz chyba, że, gdyby ta sprawa była czysta, Cymbał przyszedłby od razu do ciebie i zaprosił na koncert, a nie w ten sposób...

— No, chyba!

— A widzisz!... Uważam, że moim obowiązkiem było ustrzec cię od tego...

Wyprostował się dumnie, a śpiewaczka wstąpiła, mówiąc:

— Dziękuję ci... Widzę, że mnie naprawdę kochasz... Ale swoją drogą szkoda, że ten koncert wygląda tak podejrzanie... Tak chciałabym na nim występować...

— Po

KRONIKA

Niedziela, 1 sierpnia — Piotra w Ok.

WIDOWISKA

Teatr Letni w parku Staszica „Chcę zostać gwiazdą”
Casino „Szkoła kokot”.
Luna „Laleczka z Luna parku”.
Grand—Kino „Buster Keaton”.
Kino Prac. Państw. „Niewolnica namiętności”.
Apollo „Ucieczka i walka o honor”.
Nowości „Miasto Rozkoszy”.
Carso „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy”.
Resursa „Pierwszy kochanek”.
Miejski Kinem. Ośw. „Gorączka złota”.
Dom Ludowy „Ziemia zakazana”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Koszty utrzymania w lipcu

W dniu jutrzejszym odbyć się ma posiedzenie komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania w miesiącu lipcu. Według prowizorycznych obliczeń koszt utrzymania w lipcu w porównaniu z czerwcem ujawniły pewną drobną zniżkę, spowodowaną połamaniem maki, jakie miało miejsce w połowie miesiąca. (e)

Zasiłki dla bezrobotnych

We wtorek o godz. 10 rano rozpoczyna się wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych z otrzymanej dodatkowo na lipiec sumy 41 tys. zł. Wypłaty te obejmą tych pracowników umysłowych, których legitymacje rozpoczynają się od numeru 3236. Od wypłat z tej sumy wyeliminowani bezrobotni „czerwcowi”. (e)

Ulgi dewizowe.

Według informacji sfer miarodajnych w pierwszych dniach sierpnia ukaże się zapowiadane oddawna rozporządzenie w sprawie zniesienia ograniczeń w wewnętrznym obrocie obcymi walutami. Ograniczenia te mają być jednak zniesione tylko wobec tych banków, które posiadają prawa dewizowe. Rozszerzenie tych ulg na inne banki nie jest przewidziane. Jednocześnie mają być wprowadzone obostrzenia w obrocie zewnętrznym co do wywozu waluty. (e)

Dlaczego drożeje?

W dniu wczorajszym piekarze łódzcy jak i zamieszcowi podwyższyli chleb o 10 gr. na 2 kilogramach, przyczem w Łodzi nie było można dostać nigdzie pieczywa, także nie które osoby z miasta udały się po zakup chleba na prowincję.

Zwyżka chleba została spowodowana ostatnimi nieporogami, z powodu których wstrzymane są żniwa a żyto ścięte stoi w kupkach na polach. (u)

Szkody w polu

Wczorajszy deszcz połączony z wichurą zniszczył w okolicach Łodzi stojące na pniu jeszcze pszenicę, owies i żyto.

Zboże zostało w niektórych okolicach Łodzi zostało powalone do samej ziemi i jedynie może ono być uratowane przez sprzyjającą pogodę. (u)

Na kogo się szykują?

Mobilizacja łódzkiego „Strzelca”

DZIŚ PRZEPROWADZONA ZOSTAŁA W ŁÓDZIU MOBILIZACJA CZŁONKÓW ORGANIZACJI „STRZELCA”. MOBILIZACJA MA OBJĄĆ CAŁY OKRĘG STRZELECKIEJ. W NOCY URZĄDZONE ZOSTANĄ ŁÓDZKI (E)

—oOo—

Bezrobotni grożą bezrobociem

Jeżeli nie otrzymają podwyżek za bezrobocie

Ustalona przez rząd 12 procentowa podwyżka zasiłków objęła tylko pewne kategorie bezrobotnych. Pozbawiając jej w Łodzi znaczną większość pobierających zasiłki. Wywołało to wzburzenie bezrobotnych, którzy na odbywanych zebraniach przyjmują uchwały, do-

magając się rozciągnięcia podwyżki na wszystkie kategorie. Gdyby postulat ten nie został niebawem zrealizowany — bezrobotni postanowili urządzić swego rodzaju strajk i nie przyjmować zasiłków. (e)

—oOo—

Bezrobotni cieszą się!

Będziemy budować nowy dworzec towarowy

OTRZYMALIŚMY KREDYT 500 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Jak się dowiadujemy, na budowę nowego dworca towarowego na polesiu Widzewskim, są już uruchomione kredyty w wysokości 500 tys. zł, wobec czego będzie można natychmiast przystąpić do wykonania robót z chwilą wyrażenia przez Magistrat zgody na odstąpienie kolei gruntów pod budowę.

Ponieważ zachodzą jednak pewne komplikacje co do odstąpienia tych gruntów wzamian za odstąpienie Magistratowi terenu dotychczasowego dworca towarowego na stacji Łódź—Fabryczna, p. wice wojewoda dr. Ossoliński na odbytej ostatnio konferencji w Ministerstwie Kolei zaproponował, by Magistrat zgodził się na dotychczasowe uruchomienie robót około nowego dworca, a załatwienie kwestyj formalno-prawnych odłożono na termin późniejszy.

Z związku z tem w dn. wczoraj. Urząd Wojewódzki wystosował do Magistratu pismo, wzywające Magistrat, by wyraził zgodę na natychmiastowe przekazanie Ministerstwu Kolei gruntów na polesiu Widzewskim przez co umożliwionoby niezwłoczne podjęcie prac.

Z uwagi na to, że budowa dworca towarowego ma pierwszorzędne znaczenie zarówno dla rozwoju miasta, jaki i dla rozwiązania kwestji bezrobocia, gdyż przy budowie tej znajdzie zatrudnienie około 1,200 robotników, natomiast zwłoka może pociągnąć za sobą wstrzymanie przyznanych już kredytów — należy się spodziewać, że Magistrat nie będzie przeciągał tej sprawy kwestjami formalnymi i natychmiast wyrazi swą zgodę na powyższe załatwienie. (P)

—oOo—

Dlaczego chleb drożeje.

WŁADZE WINNY SIĘ ZAJĄĆ TĄ SPRAWĄ.

W sprawie braku maki i chleba, jaki w ostatnich dniach daje się odczuwać w Łodzi, informują nas ze strony miarodajnej, że wi- na tego stanu rzeczy leży wyłącznie po stronie młynarzy, którzy z powodu chwilowej zwyżki cen żyta, spodziewają się podniesienia cen wskutek czego wstrzymują dalszą podaż maki chlebowej, wyrwarzając w ten sposób sztuczny popyt.

Sprawą tą powinny się jaknajprędzej zająć odnośne władze powiatowe, w obrębie działania których znajdują się większe młyny, jak np. w Kaliszu, Łowiczu, Kutnie i t. d.

Władze łódzkie są poinformowane, że na stacjach kolejowych stoją naładowane

większe transporty maki, których, w oczekiwaniu dalszej zwyżki, młyny nie wysyłają odbiorcom. Stosunki te na rynku mącznym doprowadziły już do tego, że chleb w Łodzi w handlu potajemnym sprzedawano w dniu wczorajszym po 65 gr. za kg. czyli o blisko 50 proc. drożej, niż wynosi obecna cena maksymalna.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej odbędzie się w Poniedziałek w Urzędzie Wojewódzkim konferencja pod przewodnictwem p. wice wojewody dr. Ossolińskiego z udziałem przedstawicieli Magistratu, Komisarjatu Rządu i zainteresowanych stron. (p)

—oOo—

Łódzkie przewodniki telefonów nie wytrzymują deszczów.

USZKODZENIE 1000 APARATÓW TELEFONICZNYCH.

W piątek padający deszcz w Łodzi poczynił w mieście znaczne szkody i spustoszenia, przez uszkodzenie tysiąca przewodów telefonicznych. W ten sposób trzecia część miasta m. in. znaczna liczba urzędów państwowych Pozbawiona nagle została połączeń

telefonicznych. Podjęte prace nad doprowadzeniem kabli do stanu używalności dały tylko częściowo pozytywne wyniki, a znaczna liczba aparatów telefonicznych naprawiona została dopiero wczoraj. (e)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. † p.

Wiktoryi z Petkowskich Macińskiej

a w szczególności: J. E. Ks. Biskupowi Tymienieckiemu, Ks. Prałatowi Wyrzykowskiemu, Ks. Prałatowi Krajewskiemu, Ks. Prał. Kaczyńskiemu, Ks. Prałatowi Biłskiemu, Ks. Prałatowi Mireckiemu, Ks. Kanonikowi Brzezińskiemu, Ks. Kanonikowi Harasimowiczowi, Ks. Kanonikowi Rybusowi, Ks. Kapelanowi Bieńkowskiemu, Ks. Kapelanowi Olesińskiemu, Ks. Red. Zychowi, Ks. Dyr. Nasierowskiemu, Ks. Proboszczowi Swietlińskiemu, Ks. Prof. Zaborowiczowi, Ks. Prof. Joachimowskiemu, Ks. Wojciechowskiemu, Ks. Skowrońskiemu; Przedstawicielom Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego: P. Nacz. Krzywobłockiemu, PP. Wizytatorom: Bzowskiemu i Sadowskiemu; Dyrekcjom i Redom Pedagogicznym żeńskich i męskich szkół średnich; Delegacjom: Chrześc. Stow. Nauczycieli, Zarządu Zw. Harcerstwa Polskiego, Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawskiego Koła Polek, Władz Tow. Kredytowego m. Łodzi, Koła byłych Wychowanek gimnazjum oraz szerokim kołom społeczeństwa za dowody współczucia i słowa pociechy — z głębi żołątego serca podziękę składają

2187—

Mąż, siostry i rodzina.

Czy sprawiedliwość jest ślepa?

Niesprawiedliwy Prezes Izby Skarbowej.

**I naraża Skarb Państwa na straty
Bo karze urzędników, którzy nie zawinili.**

Przed dwoma tygodniami opisywaliśmy jak to p. Prezes Izby Skarbowej zupełnie bez podstawnym zawieszeniem urzędnika Izby Skarbowej, a następnie usunięciem go z urzędu, naraża Skarb Państwa na zapłacenie temu urzędnikowi 9 miesięcznych poborów. Postępowanie p. prezesa Izby Skarbowej było bezprawne, co za dokumentowała Wyższa Komisja Dyscyplinarna przy Ministerstwie Skarbu uchylając decyzję prezesa Izby Skarbowej, a ponadto zupełnie niesłusznie krzywdziło czołowieka, który ponosił konsekwencję za winy p. prezesa Izby Skarbowej.

Ale niesprawiedliwe postępowanie prezesa Izby Skarbowej w stosunku do sekwestratora Grzegorzewskiego nie było odosobnionym wypadkiem. Obecnie mamy przed sobą dokumenty stwierdzające jeszcze inny wypadek tego rodzaju, bezprawnego postępowania p. prezesa Izby Skarbowej. Dotyczy on p. Franciszka Karolak-Karolewskiego urzędnika II Urzędu Skarbowego.

Sprawa o ile chodzi o sposób pokrzywdzenia urzędnika jest prawie identyczną ze sprawą p. Grzegorzewskiego. Pan Karolak pełnił funkcje asystenta sekwestratora, który dokonywał sprzedaży za sekwestrowanego towaru u niejakiego Borucha Landaua właściciela sklepu przy ul. Północnej 4 i u Izraela Rosenberga (Zachodnia 17). Funkcje swoje tak sekwestrator Łukaszewski jak i asystent Karolewski spełniali należycie, zgodnie z wszelkimi instrukcjami. Ale ci, których dotyczyły czynności sekwestratora, obywatel-

le starozakonni, choć w jakiś sposób odłożyć termin licytacji urządzili przed lokalem, w którym odbywała się licytacja awanturę, krzycząc, że licytacja odbywa się bezprawnie, i że urzędnicy robią nadużycia.

Przed sklep zleciał się tłum współwyznawców licytowanych robiąc zamieszanie i hałas. Urzędnicy chociaż byli w asyście policji nie mogli przeprowadzić swych czynności i zmuszeni zostali licytację odłożyć.

Sprytny żydzi, których należało począć do odpowiedzialności sądowej za uniemożliwienie urzędnikom spełnienia ich czynności urzędowych natychmiast udali się do prezesa Izby Skarbowej p. Towarnickiego i tam wniesli fałszywe, oszczercze oskarżenie przeciwko sekwestratorom.

Pan prezes Izby Skarbowej, który ze względu na swoje stanowisko bardzo się żydów obawia, zamiast sprawę rozpatrzyć i wydać sprawiedliwe orzeczenie, natychmiast obu sekwestratorów zawiesił w urzędowaniu, a sprawę przesłał do prokuratora. W dodatku p. prezes Izby Skarbowej nie czekał do chwili rozstrzygnięcia sprawy i w dniu 31 grudnia 1925 r. po kilkumiesięcznym zawieszeniu obu niewinnych urzędników zwolnił ich z pracy bez odszkodowania.

Tymczasem łódzki Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę i przekonawszy się, że urzędnicy są niewinni obu uwolnił od odpowiedzialności.

Urzednicy niewinnie ukarani przez prezesa Izby Skarbowej odwołali się do Wyż-

szej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministerstwie Skarbu, która nieprawne zarządzenie prezesa Izby Skarbowej uchylila, nakazując urzędników przyjąć z powrotem do pracy.

Prezes Izby Skarbowej mając przed sobą decyzje Ministerstwa Skarbu zmuszony był wypłacić urzędnikom pensję za cały czas nieprawnego przetrzymywania urzędników w zawieszeniu. Ale decyzji swojej co do wydalenia ze służby nie zmienił.

Urzednicy mieli opuścić zajmowane stanowisko 31 grudnia 1925 r. Decyzja Wyższej Komisji Dyscyplinarnej została wydana 11 grudnia 1925 r. a p. prezes Izby Skarbowej decyzję tę przesłał do wiadomości pokrzywdzonych urzędników dopiero w dniu 28 stycznia t. j. w 6 tygodni później, widocznie w tym celu aby urzędnicy dowiedzieli się o decyzji Ministerstwa Skarbu już po upływie terminu ich uwolnienia.

Pan prezes Izby Skarbowej Towarnicki swymi zbyt prędkimi i niesprawiedliwymi decyzjami notorycznie naraża Skarb Państwa na straty, i krzywdzi niewinnych urzędników. Obawiając się bardzo podatników żydów, którzy często potrafią zaszkodzić nawet wysokim urzędnikom, czyni wszystko w myśl ich życzeń, krzywdząc przez to ludzi niewinnych.

Pan Minister Skarbu winien wreszcie wejść w działalność prezesa łódzkiej Izby Skarbowej i położyć kres jego szkodliwej gospodarce w tej dziedzinie, jako też w innych, o których jeszcze pomówimy.

W dniu 3 sierpnia jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. † p.

ROMANA SŁIWKOWSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Krzyża o godz. 9 i pół, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona, synowie i córki.

2168—

Niedyskrecje z przybytku Melpomeny

Nowy sezon teatralny w perspektywie zamiarów i dobrych chęci.

Kto ustąpił, a kto został zaangażowany?

Jaki repertuar jest przewidywany

WYWIAD Z DYREKTOREM TEATRU MIEJSKIEGO P. B. GORCZYŃSKIM.

Korzystając z ostatnich dni pobytu w Łodzi dyr. Gorczyńskiego, który wyjeżdża na urlop do Krynicy, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie bliższych informacji co do przyszłego sezonu w Teatrze Miejskim w Łodzi. Dyr. Gorczyński oświadczył nam co następuje:

Najważniejszą sprawą, to jest skompletowanie trupy na przyszły sezon jest już ukończona w zupełności. Zespół został powiększony i obejmuje czterdzieści kilka osób, a konstrukcja trupy pozwoli na większe niż w roku ubiegłym uwzględnienie dwóch działów, tj. repertuaru wielkiego oraz działu ściśle komedjowo-salonowego.

Pozatem większy nacisk położony będzie na usamodzielnienie Teatru Łódzkiego w dwóch kierunkach: wewnętrznym, w tym znaczeniu, że Łódź będzie się starała wystawiać sztuki nie grane w innych teatrach i stworzyć sobie, niezależnie od repertuaru innych scen, własny repertuar i własne pomysły, po drugie zaś będzie dążyć do samowystarczalności co się dotyczy personelu i nie korzystając w tak dużych, jak dotychczas rozmiarach z sił, należących do zespołów warszawskich. Nie oznacza to bynajmniej, jakobyśmy mieli zupełnie zrezygnować z występów obcych, jednakowoż będziemy się starali ograniczyć je do wypadków koniecznej porzeby, i to dopiero w sezonie późniejszym. Dążyć będziemy do tego, by Łódź miała swój własny teatr, który będzie nie tylko naśladownictwem innych teatrów, lecz posiadać ma i szersze znaczenie dla kultury teatralnej polskiej pod względem repertuaru, oryginalnej wystawy i inscenizacji, pomysłów reżyserskich i t.p.

Z dotychczasowej trupy artystycznej pozostaje na sezon przyszły około 60 proc. co do reszty zaś zespołu zaszły dość poważne zmiany, wywołane częścią siłą konieczności (jak zaangażowaniem artystów do innych zespołów; częścią zaś ze względu na konieczność odnowienia personelu.

Przedewszystkie zaznaczyć należy, że pozostają na przyszły sezon obaj wybitni i zasłużeni dotychczasowi reżyserowie naszej sceny pp. Konstanty Tatarkiewicz i Władysław Ryszkowski. Jako trzeci reżyser, w miejsce p. Jana Kochanowicza, zaangażowany został wybitny artysta i reżyser teatru poznańskiego, jeden ze współorganizatorów słynnej „Reduty”, Władysław Szpakiewicz, celujący zwłaszcza w rolach repertuaru poetyckiego.

Na miejsce Bolesława Kudewicza, który przechodzi do Teatru Miejskiego w Krakowie, pozyskany został dla Łodzi znakomity dekorator teatru miejskiego we Lwowie, p. Konstanty Mackiewicz. Kierownikiem muzycznym pozostaje nadal p. Zygmunt Białostocki.

Z dotychczasowych artystów pozostają w składzie trupy: panie: Dunajewska Antonina, Gzyłewska Jadwiga, Horecka Irena, Jarkowska Stefan

ja, Jermianowska Wanda, Kozłowska Iza, Lapińska Halina, Rodowiczowa Zofia i Tatarkiewiczówna Zofia, oraz panowie: Białoszczyński Tadeusz, Bielicki Jan, Fabiański Kazimierz, Grolicki Stanisław, Gurynowicz Wacław, Kłiszewski Antoni, Krotkie Tadeusz, Krzemiński Lucjan, Łabędzki Karol, Mroziński Jan, Ryszkowski Władysław, Szubart Kazimierz, Tatarkiewicz Konstanty, Wilczkowski Zygmunt, Woskowski Jerzy i Żeromski Tadeusz.

Nadto zaangażowane zostały następujące siły nowe: pannie: Dębicka Marja (z Teatru Miejskiego we Lwowie), Dziwiońska Ela (z Teatru Narodowego), Jakubińska Wanda (która występowała już w Teatrze Letnim w Łodzi w ostatnich sztukach), Moraska Janina (z T. M. w Krakowie), oraz trzy najmłodsze, Niedziałkowska Wanda, Rutkowska Aneta i Żeromska Jadwiga — panowie: Janowski Stanisław (z Teatru Narodowego), Krasnowiecki Władysław (z Teatru Bogusławskiego), Szpakiewicz Mieczysław (z Teatru w Poznaniu), Znicz Michał (z T. M. w Krakowie), Ziemiński Włodzisław (z T. M. w Krakowie), Cwejdzinski, Kieliszczuk Ryszard i Szacki Marek.

Personel techniczny pozostaje bez zmiany z p. Oskarem Werkiem na czele, nie zaszły również żadne zmiany w administracji, którą i w przyszłym sezonie prowadzić będzie p. Stefan Tymowski.

Ponieważ Teatr w dalszym ciągu pozostawać będzie pod tą samą dyrekcją, nie będzie więc przedstawienia inauguracyjnego. Natomiast bezwzględnie po powrocie artystów z urlopu, co nastąpi już 28 sierpnia, odbędzie się na pierwszy występ wznowienie wystawionej ostatnio wesołej farsy „Nasza Żonuzia”.

Pierwszą premierą, jak to być powinno, będą

Cena rannych biletów tramwajowych.

Wobec skarg, podnoszonych na ostatnich konferencjach przez delegatów związków robotniczych, którzy wskazywali na pokrzywdzenie klasy robotniczej wskutek ostatniej podwyżki cen biletów rannych — p. wicewójewoda dr. Ossoliński wystosował wczoraj do dyrekcji tramwajów pismo, w którym żąda skasowania wprowadzonej ostatnio podwyżki biletów tramwajowych do godz. 9 rano z uwagi na to, że podwyżka ta dotyka najbardziej klasę pracującą, robotników i urzędników, zdających się do pracy. (p)

dzie sztuka polska, mianowicie popularna niegdyś komedia Przybylskiego „Wicek i Wacek” w nowej inscenizacji K. Tatarkiewicza i stylowej szacie, jako dokument pewnej epoki literackiej. W rolach tytułowych wystąpią Woskowski i Krotkie łącznie z Aliszewskim, znany z dawnej tradycji niezrównanym „papa Klepackim”.

Pierwszą premierą, nie graną dotychczas w Łodzi, będzie następnie komedia Langyela „Bitwa pod Waterloo”, w której w rolach głównych powita Łódź swych dawnych znajomych, Norską i Znicza.

W drugiej połowie września, co publiczność uważać będzie prawdopodobnie za właściwe otwarcie sezonu, wystawiona zostanie „Balladyna”, Słowackiego z Horecką w roli tytułowej, po niej zaś miła komedia włoska Forzana „Dar Poranka” w której zaprezentują się dwie nowe wybitne siły komedjowe, Marja Dębicka oraz kochanek salonowy Włodzisław Ziemiński.

Następnie pójdzie świetna komedia amerykańska ze sfery bankowo-dolarowych pt. „cały dzień bez kłamstwa”, a po niej pierwsza sensacyjna premiera sezonu, „Róża”, Żeromskiego, którą wystawiają grając zarazem główną rolę; nowy reżyser Mieczysław Szpakiewicz.

Na dalszym planie są „Dziady” Mickiewicza w opracowaniu Wyspiańskiego, które wystawione będą na dzień 1. listopada w całości (w 10 obrazach), a następnie „Revisor”, „Gogola, parę komedij współczesnych z panią Kozłowską. Nadto w pierwszym jeszcze półroczu pójdzie jedna ze sztuk słynnego dziś Wilkiewicza oraz znana sztuka francuskiego literata, Crommelyncka „Rogacz wspaniały”, która wywołała tyle dyskusji w zeszłym roku w Warszawie. Projektowane jest również wystawienie jednej z komedij Szekspira w strojach współczesnych i takież inscenizacji, jak to obecnie jest szeroko wprowadzone na wszystkich wielkich scenach europejskich.

W szeregu sztuk wielkiego repertuaru planowane jest również „Hamlet” w formie klasycznej, dalej nie grane w Polsce od lat 75, a pierwszy raz wystawione w Łodzi „Sprzysiężenie Pieska w Genui” Szyllera, „Cyryll Sewilski” Beniamarchaisgo, „Żywy trup” Tolstoja, jedna ze sztuk Pirandella, jeden z utworów Wyspiańskiego, oraz cały szereg interesujących nowych sztuk polskich, francuskich, włoskich i t.d.

Wreszcie wystawione będą ze dwie bajki w rodzaju zeszłorocznego „Kopciuszka”; jedną z nich będzie prawdopodobnie bajka Henryka Zimorochowskiego „Tomcio Paluch”, grana z ogromnym powodzeniem we Lwowie.

Na zakończenie zaznaczyć należy, iż iż od kwietnia projektowane są występy Przybylskiego „Pierotek”, Malickiej, Junoszy-Stepowskiego, Osterwy i t. d. (P)

Chcą obiadów, ale bezpłatnie.

ZERWANA KONFERENCJA PRACOWNIKÓW UMYŚL. Z PRZEDSTAWICIELAMI WOJEWÓDZTWA.

W piątek odbyła się w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja w sprawie powiększenia liczby obiadów dla pracowników umysłowych. Wzięli w niej udział przedstawiciele województwa z naczeln. Wojciechowski, magistratu — z ławnikiem Adamskim oraz reprezentanci organizacji pracowniczych. P. Wojciechowski zakomunikował, że kredyty wystarczą tylko na 200. Wobec tego p. Wojciechowski zaproponował przedstawicielom organizacji, aby Pracownicy umysłowi umożliwili wydawanie 400 obiadów przez

dopłacanie 10 groszy do każdego obiadu. Proponując tę delegaci zrzeszeń Pracowniczych z oburzeniem odrzucili, oświadczając, iż bezrobotna inteligencja, bezrobotni pracownicy umysłowi, nie mogą płacić nawet tych trzech złotych miesięcznie. Wobec tego p. Wojciechowski prosił o naradzenie się przedstawicieli organizacji pracowniczych nad tą sprawą i o udzielenie mu do piątku ostatecznej odpowiedzi. Konferencja została przerwana bez żadnych pozytywnych wyników.

Precz z pracą!

PRACOWNICY FUNDUSZU BEZROBOCIA PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO BEZROBOCIA.

Ogólna akcja podwyżkowa pracowników instytucji użyteczności publicznej objęła również i Pracowników funduszu bezrobocia. Przyłączyli się oni do działań komisji pięciu, która postulaty ich włączyła do żądań wysuniętych przez ogół pracowniczy. Postulaty te obejmują wprowadzenie ruchomej mno

żnej, wyrównania pensji przez podwyżkę ich o 25 proc., objęcie ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zatwierdzenie statutu personalnego, którego brak powoduje anormalne stosunki, powołanie do życia kasy przeznaczonej podwyższenia stopni służbowych. (e)

Chojny weźmie się w karby.

BO TEGO WYMAGA BEZPIECZENSTWO PUBLICZNE.

W ostatnich dniach pisaliśmy w „Rozwoju” o wzmożeniu się przestępczości, w szczególności zaś bijatyk i napadów i t. p. w okolicach Chojen.

W związku z tem odbyła się onegdaj w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. wicewojewody dr. Ossolińskiego konferencja, w której nadto wzięli udział główny ko-

mentant pp. inż. Wiziński, p. o. starosty powiatu łódzkiego dr. Dorosz i kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego Tymieniecki. Na konferencji tej postanowiono w dniu świątecznym wzmocnić posterunek pol. państw na Chojnach przez przydzielenie w te dni policji konnej. (p)

ZYCIE SPORTOWE.

Ostatni dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

EWENEMENTEM DNIA BĘDZIE GONITWA O NAGRODĘ „SPRZEDAŻNĄ”

W dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne zamknięcie sezonu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej. Na zamknięcie sezonu spodziewana jest znaczna frekwencja publiczności. Zapowiedzieli swe przybycie przedstawiciele towarzystwa wyścigów konnych w stolicy, znani sportowcy, trenerzy, szeregi osobistości ze świata władz muncypalnych, wojskowych i t. p. Dzisiejsze wyścigi konne, co w rodzaju Derby, o programie nadzwyczaj bogatym, zapowiadają całe szeregi emocjonujących momentów. Program obejmuje siedem gonitw bardzo ciekawych, z których ostatnia stanowić będzie bezwątpienia clou dnia. Będzie to bieg płaski na przestrzeni 2100 mtr. o nagrodę 1200 zł tak zwaną „Sprzedażną”. Bieg ten jest dla 3-letnich i starszych ogierów. Zwycięzca tego biegu będzie zaraz po wyścigu sprzedany przez licytację. Właściciel którego koni przyjdzie pierwszy do mety, otrzymawszy od towarzystwa zachętę hodowli koni nagrodę 1200 zł. plus cenę szacunkową, jest w możności tanto sprzedać konia. Jest bardzo dobra okazja kupienia pełnej krwi angielskiej konia. Podobna nagroda w Warszawie cieszyła się kolosalnym powodzeniem. Do licytacji ma ją prawo wszyscy stawiać.

Program gonitw dzisiejszego dnia przedsta-

wia się następująco:

GONITWA I, STEEPLE-CHASE na przestrzeni 2400 mtr. o nagrodę 400 zł. Startują: Gigant Świąteczki, La Reine Dydyńskiego, Kometa stajni „Sarjusz”, Tadeusz Świąteczki.

GONITWA II, BIEG PŁASKI na przestrzeni 1600 mtr. o nagrodę 600 zł. Startują: Promienny Ostoi-Ostaszewskiego, Azamat Dydyńskiego, Bina Michała Róga, Emilia Morsztyna, Flora stajni „Jastrzębiec”, Alfa II Verckey’a, Cerberus Gajewskiego, Morgat B. W. 7 p. ułanów, Hajdamak 9 p. strzelców konnych, Ergo stajni „Jastrzębiec”, Agamemnon Babeckiej.

GONITWA III, HURDLE-RACE na przestrzeni 2100 mtr. o nagrodę 600 zł. Startują: Azamat Dydyńskiego, Kama Kwasięborskiego, Lena Michała Róga, Zaporozec Sosnkowskiego, Nimfa Morsztyna, Flora stajni „Jastrzębiec”, Bajeczna Charlubskiego, Cerberus Gajewskiego, Benjamin Dydyńskiego, Ergo stajni „Jastrzębiec”, Boy Dybowskiego, Morgat B. W. 7 p. ułanów, Chobot 9 p. strzelców konnych, Mandragora Michała Róga, Zaporozec Sosnkowskiego, Ulan K.

GONITWA IV, BIEG PŁASKI na przestrzeni 2100 mtr. o nagrodę 400 zł. Startują: Rev D’or Ostoi-Ostaszewskiego, Kama Kwasięborskiego, Lena Michała Róga, Zaporozec Sosnkowskiego, Ulan K.

Zebranie w Chrześcijańskiej Demokracji

W dniu 1 sierpnia r. b. staraniem Stowarzyszenia Rob. Chrześc. w oddziale „Widzew” o godz. 4.30 po południu odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie p. M. Rychterowicz.

W poniedziałek dnia 2 sierpnia w Domu Ludowym, Przejazd 34 o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie, na którym prelegent ks. patron Rybus wygłosi odczyt o historii Polski.

We wtorek dnia 3 sierpnia o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie wiceprezydent m. Łodzi p. W. Groszkowski.

W czwartek dnia 5 sierpnia o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji.

Związek b. funkcjonariuszy pol.

W dniu dzisiejszym w lokalu stow. b. wojskowych przy ul. Łąkowej nr. 1 odbędzie się walne zebranie organizacyjne byłych funkcjonariuszy pol. państw, na którym stworzony ma być związek celem obrony interesów tych funkcjonariuszy. (P)

Teatr i sztuka.

TEATR LETNI.

Dnia, w niedzielę i jutro poniedziałek ostatnie dwa przedstawienia sceny „Kino-Teatr” w 2 aktach w 16 obrazach, pt. „Chcę zostać gwiazdą”. W razie niepogody przedstawienia te odbędą się w teatrze zimowym przy ul. Cegielnianej 63.

CAŁA ŁÓDŹ MÓWI O TEM.

Premiera nowego widowiska pt. Fauna i Roma, pt. „Cała Łódź mówi o tem” — w Teatrze Letnim w parku Staszica namierzona jest abscondita klatka na 4-go sierpnia.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan. W. Gułajewski. W sprawie listu Prosimy o Pofatygowanie się do Redakcji.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 31 lipca 1926 roku.

Zebrania giełdowe z powodu soboty, dziś nie było.

DOLAR W ŁODZI.

Wczoraj w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 9,09 w placencie i 9,10 w zaofiarowaniu. Tendencja nieco słabsza. Materiału poddostatkiem.

nenberga, Groza Ktery-Szepietów, Turkus 17 p. ułanów, Mińsk, Erie Ciemnickiego, Tęcza B. W. 7 p. ułanów, Hajteczka Ostoi-Ostaszewskiego, Czugur 17 p. ułanów.

GONITWA V, HURDLE-RACE na przestrzeni 3200 mtr. o nagrodę 1200 zł. Startują: Mary Dydyńskiego, Trębacz, Bagnet 1 p. ułanów, Terefore, Cetyńja, Dunaj 1 p. ułanów, Floramour Laszcza, Wdzewianka 2 p. szwoleżerów.

GONITWA VI, BIEG PŁASKI na przestrzeni 2100 mtr. o nagrodę 600 zł. Startują: Azamat Dydyńskiego, Fürstenberg 17 p. ułanów, Mary Dydyńskiego, Mińsk, Fortuna Ostoi-Ostaszewskiego, Pansa Vinicius, Floramour Laszcza, Cetyńja.

GONITWA VII, BIEG PŁASKI na przestrzeni 2100 mtr. o nagrodę 1200 zł. nagrodę t. zw. Sprzedażną. Startują: Floramour Laszcza, Zaporozec Sosnkowskiego, Reve D’or Ostoi-Ostaszewskiego, Groza Ktery-Szepietów, Diana Morsztyna, Molly Rómmila, Hoppy Love Ktery-Szepietów, Brzeszczot 9 p. strzelców konnych, Urodna stajni „Sarjusz”, Dzisna, Flora stajni „Jastrzębiec” Czarowna Miernego, Tadeusz Świąteczki. (E)

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną **Aleksego Zimowskiego**

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 1, 2 i 3-go września,

Podania z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie do godz. 2-iej W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci niemających czytać) orłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone.

5806—

Zawodowa Szkoła

kroju i szycia

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

5007—

Od 1 czerwca rozpoczynają się

wakacyjne kursy

kroju, modelowania, bielizny, szycia i robót ręcznych trwać będą do 30 sierpnia. Oplata zmniejszona. Po skończonym kursie uczeń otrzymuje świadectwo. Dla uczących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 — 1 i 6 — 8 w.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa.

Zwiedzajcie wszyscy

„Najtańsze źródło“

m e b l i

(od najekstrimniejszych do najwykwintniejszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9, na Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2. Ceny znacznie niższe. Najdogodniejsze warunki. Długoletnia gwarancja. F. Naszelski, Rzgowska 2. Tel. 45-08. 5901—

HOTEL Polonia-Palace“ w Łodzi.

Z powodu kryzysu ekonomicznego wprowadziliśmy w HOTELU naszym

CENĘ JEDNOLITĄ

zł. 5.— od osoby na dobę.

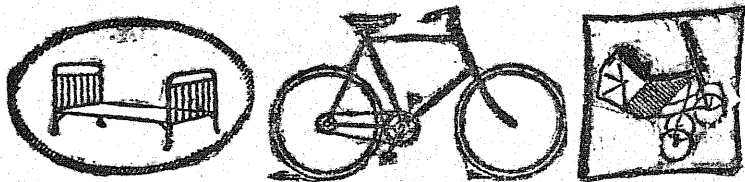
włącznie z 25 proc. podatkiem hotelowym i wszelk. innemi opłatami dodatkowymi.

Dyrekcja

B-cia Dobrzyńscy.

5107—

Na dogodnych warunkach.



Łódź a metalowe, umywalki, wózki spacerowe, materace wyścielane, materace druciane oraz materace do mebli-wych łóżek według miary „Patent” rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym sklepie 6019—

„Dobropol“ Łódź, Piotrkowska Nr 72, w podwórzu.

Jedro biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w na rozmaitszych sprawach redegują

Biuro Prośb i Podań

„ES - EN“

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41—48,

Właściciel: Manerberger,

1257

30 proc.

niżej cen zwykłych poleca wszelkie ubiory męskie, damskie i dziecięce, jak również i na obywatelskie. Pracownia na miejscu.

Z. Zalcman Główna 24

(Uwaga: Okazicielom ogłoszeń specjalny rabat. 6021—1)

Sprzedam tanio

kredens, tremo, stół, krzesła, umywalki, maszynę Singera Główna 55, m. 46. Oficyna na prawo. 2192—1

Na raty!

Wszystkie towary najlepiej się kupuje w firmie

„KREDYT“, Nawrot 15

(róg Sienk. i p. fr. 185

Na wypłatę!

Sweatry

Manufaktura

Galanterie

Jedwab

Piranki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 717

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światła z Piotrkowska 144 róg, kłan gielicki 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8, dla pań 5—6

Telefon 29-45- 2408

Wyprzedaż Obuwia.

W skutek likwidacji naszego działu obuwianego sprzedajemy pozostałe zapasy obuwia damskiego i męskiego (większa część mniejsze numery) elegancie nie modele najlepszego wyrobu

po najniższych cenach

Spieszcie i korzystajcie z okazji!

Dom Kenfekcyjny

Emil Szmechel,

Piotrkowska Nr 68.

5903—3

Piękna cera

decyduje często o powodzeniu kobiety, a jedynym skutecznym wypróbowanym środkiem kosmetycznym usuwającym radykalnie piegły, wąsy, opaleniznę, oraz udelikatniającym wybielającym cerę

jest, był i będzie

Crem „LICTOLIN“

Żądać wszędzie

Reprezentant na Łódź,

K. Nojman Zielona 42.

1980—1

Kinematograf

cały komplet ruchomy lub stały z własnym światłem elektrycznym. Także oddzielnie: projektor — dykamo — sprzęt Laek. Zgierz, Kłock — Książ-garnia. 1162—2

BANK

55—

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Evangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Fabryka luster i Podlewnia Szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, tremo, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustra z przynoszeniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 5906—

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie

z prawami państwowymi

Heleny Cholewickiej

Łódź ul. Piotrkowska Nr. 120

Zaświaty uczennice między godz. 11-tą a 5-tą pp. 5920
Egzaminy wstępne rozpoczną się 30 sierpnia o g. 10 przed poł.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Musiłowiczowej

mistrzyni cehowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii sreb. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego z angielskiego Gruntowna nauka pasowania miernika i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu.

Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa dypl. Na miejscu duży wybór maszynów. 15

„Kursy wieczorowe“

Sprzedaz

po znacznie niższych cenach chlubne znanej z swej elegancji, dobrego kroju, modnych fasonów oraz niezwykłej taniości, wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców

Zwiedzanie składu bez przymusu kupna.

„Ziempol“ Sp. tel. 25-II.
Ak. ul. Piotrkowska Nr. 111.

Specjalnie polecamy marynarki alpakowe i uprząk letnie dla chłopców.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

INSTRUMENTY MUZYCZNE:

F. Boniewicz Targowa 38.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIE:

Jan Placek Brzezińska 10.

PRACOWNIE CHOLEWEK:

Janiec Andrzeja 24.

FABRYKA SZCZÓTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.

Frantz Wólczańska 125.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Gramens Zielona 10.

Zarzycki Kilińskiego 7.

PRACOWNIE OBUWIA:

Sobociński Wólczańska 228.

Walenczewski Zakątna 12.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak Leszno 32.

ARCHITEKCI:

Nebelski Zachodnia 57.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:

RESTAURACJE:

Jasiński Helenów.

Cyklist Kilińskiego 71.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Czempik M. Główna 17.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Hole 6-go Sierpnia 88.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski Piotrkowska 3.

SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. L. J. Borkowski Piotrkowska 48.

SKLEPY KOŁONJALNE:

Głowa Cegielniana 47.

MASARNIE:

Withen Nowo-Cegielniana 34.

Pakuła Dolna 6.

Nieniewski 6-go Sierpnia 96.

Nowacki Wólczańska 119.

Grühn, Kilińskiego 40.

ZAKŁADY BEDNARSKIE:

Muszyński Lutomska 4.

AGENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs Piotrkowska 50.

MESLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz Plac Wolności — Hale Targowe.

ZAKŁAD KAPIELOWY „ROYAL”:

A. Trautwein i W. Kowalski Pańska 53.

CUKIERNIE:

Wesołowski Piotrkowska 13.

MAGAZYNY OBUWIA:

Kowalczyk Cegielniana 25 (wł. pracownia).

Nowakowski Piotrkowska 9.

Nowak Nowomiejska 19—Hale.

FABRYKI CUKIERKÓW:

Karczewski Piotrkowska 197.

HERBACIARNIE:

Chmielewski Zielona 35.

HOTELE:

Hotel Manteufel Zachodnia 45.

Klukas Cegielniana 64.

ZAKŁADY PRZEWOZOWE:

Domagała Cegielniana 136.

HURTOWNIE SPOŻYWCZE:

Gługa Południowa 28.

ZAKŁADY LAKIERNICZE:

Kwiatkowski Zgierska 81.

APTEKI:

Ilnicka Wólczańska 37.

ZAKŁADY JUBILERSKIE:

Bańkowski T. Nawrot 63.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Machura Rzgowska 57.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Denkierowski Nowo-Zarzewska 71.

Dytkowski Rzgowska 72.

Mateuszkowa Gdańska 18.

Juszczak Radwańska 11.

Jasiukiewicz Nowo-Cegielniana 4.

Kędzierski 6-go Sierpnia 98.

Szymborski Zakątna 23.

Sas Rzgowska 45.

Traczykowska Nowo-Targowa 20.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejednego nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywając u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się składek dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dla nas rzeczą konieczną i konieczną.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla promotorów 15 proc. zniżki

Szkło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 5957

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

nauczycielka lekcji pisania na maszynie różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i niektórych grafi. Udziały również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 30, m. 8, obok poczty). 2015

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sprzedam tanio mało używaną ciotangę, leżankę i materac, Andrzej 45, A. Gwoździński, 2194-1

Domek sprzedam murewany sioneczny z ogrodem. Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 2169-2

36 morgów ziemi ornej w tem kilka morgów łąki okazyjnie do sprzedania Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 479-1

Sklep sprzedam lub zamienię Gubernatorska 23. 2170-4

Sprzedam domek drewniany nowobudowany 16 lok. Gł. 8 lok. szeroki do przenoszenia Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 2071-2

Kufry, walizy, teki, torby damskie, portfele, stopy, pasy kołnierzy i t. d. S. Skarżyński Piotrkowska 135. 2169-1

Ważne dla Pań! Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 9, m. 13. 2167-1

Sprzedam sklep mały z pokojem Rzgowska 76. 2165-1

Domek murewany 8 pokoi plus kuchnia i dwa sklepy ora dwa placu razem po 40x80 do sprzedania. Cena 11 tysięcy zł. Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 2192-1

Pielęgnię dobrze prosperującą z urządzeniem i pokojem z kuchnią natchemiasz do sprzedania. Cena 2,500 zł. Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 2191-1

Łódź sportowa składana 3 osoby z ławą z zegłem okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 91 Wł. Kępczewska. 2189-5

Różne:

Pokoje umieszczone do wynajęcia z meblami i niekuchnią w Łodzi. Wład. Andrzej 45, m. 4. 2184-2

Proszę pierwszorzędną dla pomocy w sprawie jazdy po kolei, może służyć gwarantem na jałowo. Oferty do Rządu pod „Mechanik” 1182-1

Inteligentna osoba z ośmiolcym synkiem poszukuje pokoju przy uczciwej polskiej rodzinie. Oferty do Rządu pod „J. M.” 2177-2

KROJU szycia, modelowania, pesowania, haftu, wyucza szybko, grantowane, na szkołę „Kroju” mistrzynie technicznej nagrodzonej medalami. Przyjmuje na kurs walczyński Ceny zniżone. Kończymy patenty. Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 165. 2163-1

Pasaż na 1 do 5 samochodów i oraz pomieszczenie na warsztat i szopa do wynajęcia ul. Wólczańska 77. 2160-5

KUŹNICA, półwysp (Hej!) kąpielisko nad Bałtykiem, z plażą, las sosnowy, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze, otwarty od 1 czerwca do 1 września daniem, kuchnia wyborna, tanio Zgłoszenia Puck, willa własna 1131-

Majster ślaski (deseniator) o dzieła lekcji. Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 2172-1

Sklep do wynajęcia nadający się na filię rzemieślniczą. Zgłoszenia 7. Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 2175-2

Cegła

do sprzedania w dobrym gatunku. Wład. Kępczewska 6, obok Rzgowskiej Smady. 2188-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w treści 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w treści podzielone na 3 łamy, za tekstum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwójka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój, można zamawiać w Zgiersku u „La-cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 23 — gr.

Redaktor naczelny i wydawca int. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski

„Rozwój”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 SIERPNIA 1926 R.



P. Stanisława Mazarekówna, artystka Teatru Polskiego w Warszawie.

Zmiana na stanowisku premiera we Francji



P. Prezydentowa Mościcka w towarzystwie p. premierowej Barłowej po przyjeździe z Kryniczy.



R. Poincaré
obecny premier gabinetu



P. Briand
były premier.

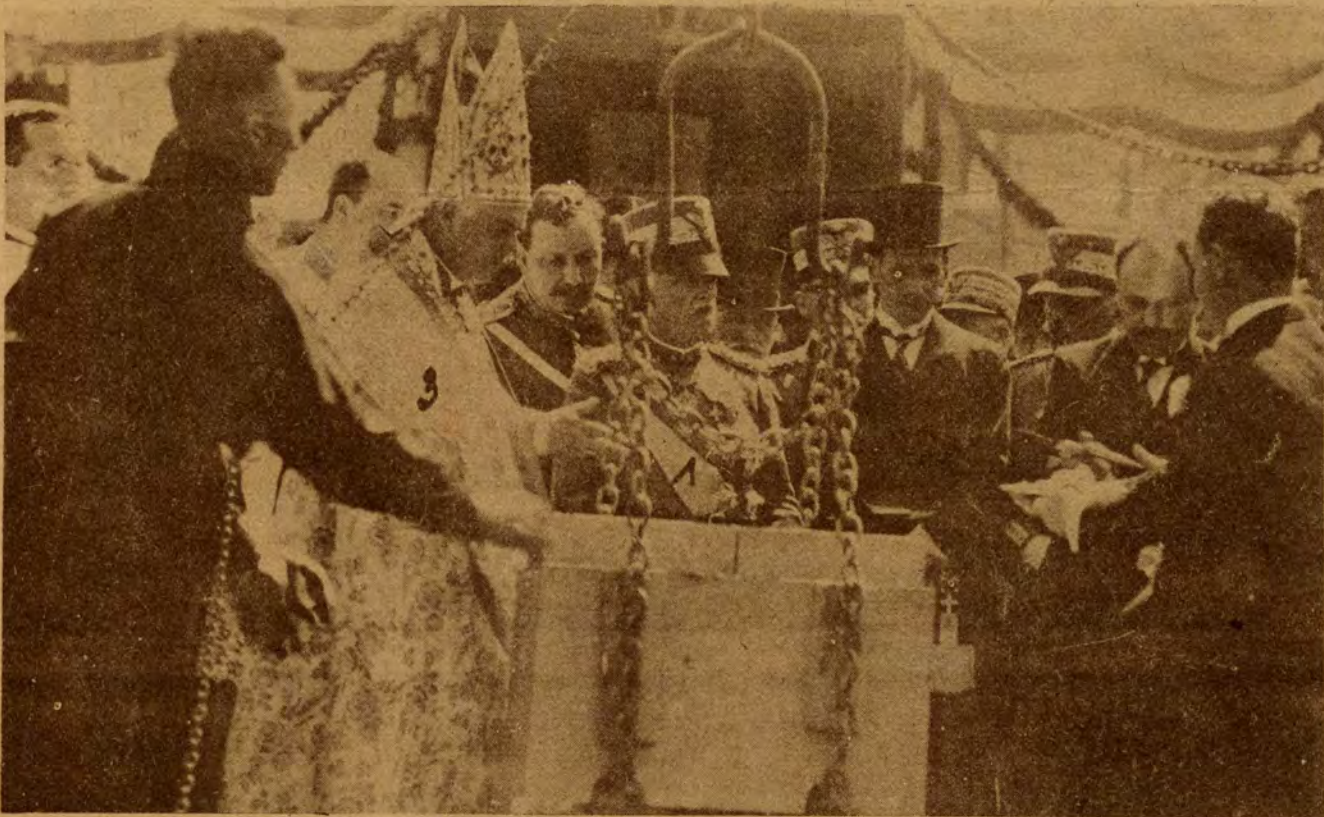


Mahmoud Sabit Bey (x),
pierwszy w Polsce chargé
d'affaires Rządu Egipskiego

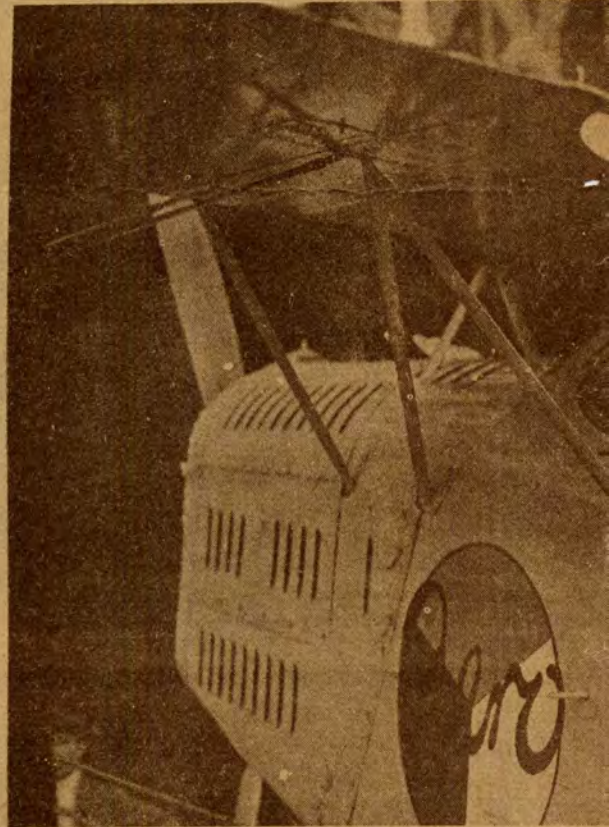


Prezydent Nassaryk
na międzynarodowym zlocie sokolów
w Brucke

Na linii Rotterdam
— Bruksela — Pa-
ryż spadł samolot
holenderski. Pilot
oraz dwóch pasażerów
poniosło śmierć.



Biskup Tridenty oraz król włoski Emanuel przy założeniu kamienia
węgielnego pod pomnik poległym żołnierzom włoskim.



Lotnik armii czesko-słowackiej
z Jasiem Krzerbińskim, s



Prezydent Mościcki obserwuje biegi w otoczeniu generalicji.



Odegranie tryumfalnej fanfary na cześć
oficerów, którzy zdobyli nagrody.

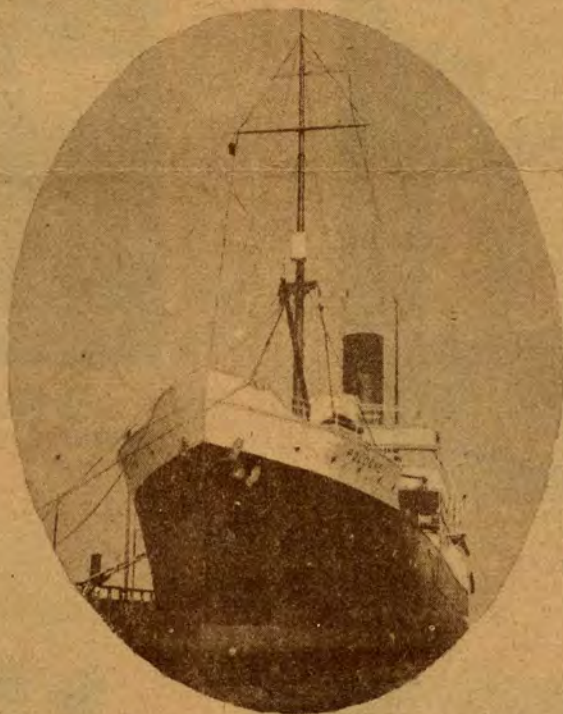
Rtm. R.
konnych

Zawody konne o mistrzostwo armii

Letnia rezydencja Prezydenta Rzeczypospolitej w Gpale



Ortelnia w pala-
cu. 2) Ogólny widok
palacu. 3) Białe
salonik. 4) Sala
jadalna. 5) Orygi-
nalna altana w
parku pałacowym



Francuski okręt „Pologne” w Gdyni.



Imarły F. Dzierżyński, najokrut-
niejszy kat czerwiecysty bolszewickiej

Stanovsky po przejażdżce
em redaktora „Światowida”.



ikiewicz, zwycięzca w zawodach
trzymał pułk z rąk Prez. Mościckiego.



Miejsce po zburzonym soborze na Placu Łaskim.



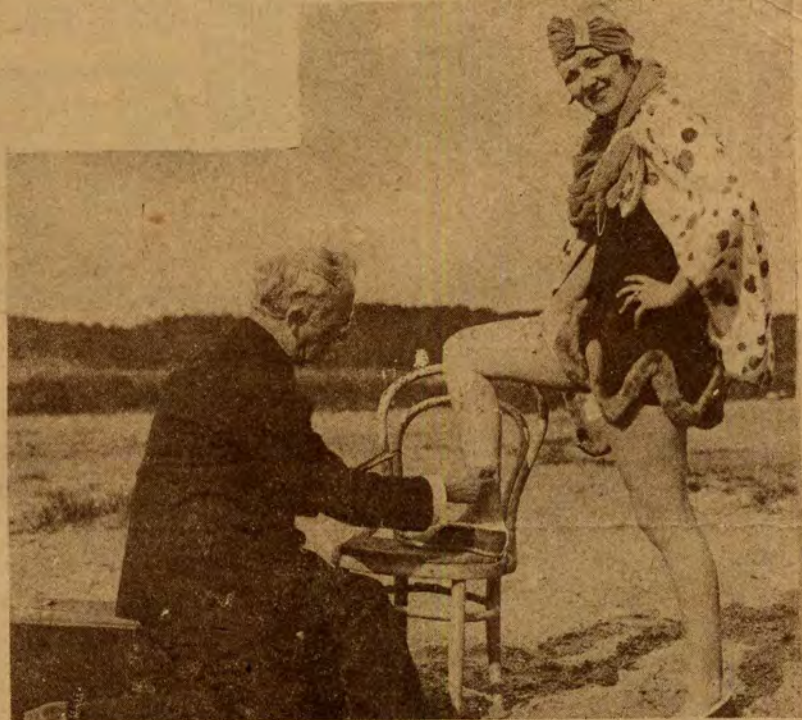
Głone cyrku Hagenbeka, podczas przechadzki po ulicach Berlina.



Kaweszy p. K. Niewiarowskiej ze słoniem.



Scena z konkursu elegancji w paryskim Łasku Bulonskim.



Gonia, królowa elegancjek berlińskich, nawet nożek nie pozostawia bez przyozdobienia



Główna wieczorowa z crepe de chine.



Scena z baletu Teatru Łazienkowskim.



Tancerka amerykańska Montgomery podczas lekcji tańca dla dzieci na plaży.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piekna 25, — Gabinet redaktora.



P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.